ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Sobota, 12 grudnia Nr 296 (2797)

Terminowo i oszczędniej

przy zachowaniu wysokiej jakości

winny być oddawane do użytku nowe obiekty

Nad realizacją zadań wytyczonych budownictwu przez IX Plenum KC PZPR obradowali w Warszawie aktywiści partyjni i gospodarczy resortów budownictwa przemysłowego oraz budownictwa miast i osiedli.

Podstawą obrad był referat wygłoszony przez wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrychowskiego, który w świetle osiągnięć i braków w dotychczasowej pracy naszego budownictwa nakreślił szczegółowo środki zapewniające pełną realizację wytyczonych tezami zadań, drogę dalszego rozwoju tej gałęzi przemysłu.

Jak stwierdzono w czasie narady, ostatnie lata tak w budownictwie przemysłowym jak i w budownictwie miast i osiedli cechował wielki wzrost ilościowy w produkcji budowlano- montażowej i w produkcji biur projektowych. W okresie tym wyrosły liczne kadry fachowców budowlanych i montażowych, które opanowały technikę i organizację budowy szeregu nowych obiektów, zwłaszcza w budownictwie przemysłowym, jakich w tej skali i w tak bogatym wachlarzu nigdy nie budowano w Polsce przedwrześniowej. Rozwinęły się nowe uprzemysłowione metody budowania oparte na doświadczeniach Związku Radzieckiego, podniósł się poziom i zasięg mechanizacji zwłaszcza robót pracochłonnych i prefabrykacji.

Jednak rosnące z roku na rok zadania przysłaniały częstokroć budowniczym tak ważne zagadnienia, jak oszczędna gospodarka materiałami i funduszami inwestycyjnymi oraz jakość wykonywanych robót. Niemal wyłącznie koncentrowano wysiłki na wykonaniu zadań ilościowych.

Krytycznej ocenie poddano rów-

(ciąg dalszy na str. 2)

Deputowani francuscy opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 bm. w godzinach południowych deputowani do francuskiego Zgromadzenia Narodowego po tygodniowym pobycie w Polsce odlecieli do Paryża.

Deputowanych francuskich żegnali na lotnisku: sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — J. K. Wende, przewodniczący polsko - francuskiej grupy parlamentarnej, poseł na Sejm — O. Lange oraz dyrektor protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — E. Bartol.

Na lotnisku był również obecny ambasador Francji P. E. Dennery.

Wspaniały klub międzynarodowej prasy i książki otrzyma Nowa Huta

Na ukończeniu są przygotowania do uruchomienia wspaniałego lokalu klubu międzynarodowej prasy i książki w Nowej Hucie.

Lokal przyszłego klubu mieści się w jednym z nowowybudowanych bloków mieszkalnych, w oddanym już do użytku budowniczych Nowej Huty osiedlu C-1. Składać się on będzie z kilku wielkich sal, pokoi dla personelu administracyjnego i magazynu.

Wszystkie sale klubu, jak czytelnia gazet, czytelnia książek, ozdobione boazerią, wyposażone zostaną w estetyczne i wygodne meble.

Czytelnia czasopism i gazet zostanie zaopatrzona w bogaty wybór pism krajowych i zagranicznych, ze specjalnym uwzględnieniem czasopism fachowych z dziedziny budownictwa i hutnictwa do dyspozycji budowniczych miasta i kombinatu Nowa Huta znajdą się tu także książki fachowe z różnych dziedzin.

Czyn przedzjazdowy rzemiosła bydgoskiego

- **9 nowych asortymentów**
- **4 nowe punkty usługowe**
- **przoduje - „Dobrobyt"**

Do czynu przedzjazdowego, którym masy pracujące całego kraju witają uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stanęli również inwalidzi-spółdzielcy województwa bydgoskiego. Oto krótki meldunek z dotychczasowego przebiegu realizacji zobowiązań:

Uruchomiono 4 nowe punkty usługowe: drzewny — w Nowem nad Wisłą, metalowy — w Toruniu, skórzany — w Grudziądzu i odzieżowy — we Włocławku.

Równocześnie w spółdzielniach podległych Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Inwalidów wprowadzono 9 nowych asortymentów, stosując w najszerszym stopniu surowiec odpadowy i wykorzystując lokalne źródła zaopatrzenia. M. in. przodująca spółdzielnia „Dobrobyt" w Grudziądzu rozpoczęła produkcje soku witaminowego z marchwi.

W realizacji czynu przedzjazdowego dobre wyniki osiągają również spółdzielnie „Współpraca" w Bydgoszczy i „Przyszłość" w Chełmnie.

Cenny pomysł racjonalizatorski inż. T. Jaworskiego — kierownika spółdzielni rzemieślniczej

Cenny wniosek racjonalizatorski złożył w „Miesiącu wynalazczości" zorganizowanym przez Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, **inż. Tadeusz Jaworski,** kierownik działu destylatów spółdzielni „Okęcie" w Warszawie.

Opracował on mianowicie metodę wykorzystania nie uprawianej dotychczas w skali masowej rośliny — nepeta cataria do produkcji olejków eterycznych.

Jak wykazały badania laboratoryjne, z łodyg tej rośliny otrzymać można olejek eteryczny zawierający cenny produkt dotychczas nie wyrabiany w kraju, tzw. citral, mający zastosowanie w przemyśle kosmetycznym jako niezbędny składnik przy produkcji perfum, wód kwiatowych, mydeł toaletowych itp. Stosuje się go również w przemyśle środków spożywczych, np. przy produkcji olejków do ciast oraz esencji do aromatyzowania lemoniad i kwasów. Z nasion tej rośliny otrzymać można olej schnący, służący do produkcji farb i lakierów.

Ponadto nasiona po wytłoczeniu stanowią treściwą paszę dla bydła.

W roku przyszłym spółdzielnia „Okęcie" przystąpi do uprawy nepeta cataria, co pozwoli na zaopatrywanie w znacznym stopniu przemysłu kosmetycznego w cenne związki chemiczne ze źródeł krajowych.

Plany roczne przed terminem

5200 radioodbiorników „Aga" więcej samochodów, węgla i stali

wyprodukują robotnicy do końca roku

WARSZAWA. 5200 radioodbiorników typu „Aga" wyprodukuje jeszcze do końca br. **załoga Zakładów Radiowych im. Kasprzaka,** która wykonała już roczny plan produkcji odbiorników tego typu.

W roku bież. w Zakładach im. Kasprzaka nastąpił poważny wzrost wydajności pracy, przede wszystkim dzięki opracowaniu nowej technologii produkcji radioodbiorników i stałemu usprawnianiu cyklu produkcyjnego.

Załoga Zakładów Radiowych im. Kasprzaka uzyskała przy produkcji aparatów radiowych poważne sukcesy. Dowodem tego jest duże zmniejszenie ilości reklamacji o usterkach aparatów radiowych w tzw. okresie gwarancyjnym.

KIELCE. W dniu 9 bm. **załoga huty im. M. Nowotki w Ostrowcu** wykonała zadania produkcyjne na br. Roczny plan produkcyjny został wykonany już w dniu 1 grudnia, a walcówki w dniu 8 grudnia br.

W ostatnich tygodniach załoga stalowni martenowskiej realizując zobowiązania przedzjazdowe, obniżyła wybraki z 3 do 1 proc.

STALINOGRÓD. Jeko dziewiętnasta w przemyśle węglowym o zwycięskiej przedterminowej realizacji swoich poważnych rocznych zadań wydobywczych zameldowała w dniu 11 bm. **załoga kopalni „Walenty-Wawel".**

WARSZAWA. W dniu 9 bm. **przemysł motoryzacyjny** zakończył wykonanie rocznego planu produkcji towarowej, dostarczając gospodarce narodowej planowaną na rok bież. liczbę samochodów ciężarowych, samochodów pożarniczych, ciągników, motocykli, silników, rowerów i przyczep samochodowych. Tegoroczny plan produkcyjny tego przemysłu wyższy był o około 30 proc. od planu w 1952 r.

GDYNIA. Na miesiąc przed terminem indywidualni **rybacy morscy Wybrzeża** wykonali wartościowy roczny plan połowu ryby morskiej. Plan ilościowy rybacy indywidualni do tegoż terminu wykonali w 93 procentach.



Spółdzielnia Inwalidów w Żyrardowie prowadzi warsztaty krawieckie i szewskie oraz szereg sklepów i kiosków.

Dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pracownicy spółdzielni podjęli liczne zobowiązania dotyczące oszczędnego zużycia surowców i materiałów oraz podniesienia jakości produkcji. Plan ostatniego kwartału br. załoga szwalni zobowiązała się wykonać na 19 dni przed terminem, a załoga warsztatów szewskich na 5 dni przed terminem.

Na zdjęciu: Krawiecki punkt usługowy Nr 4. Majster Hieronim Adamiak wyróżniony za osiągnięcia w pracy zawodowej dyplomem Wojewódzkiego Związku Inwalidów — przymierza palto klientce.

SKUP TRWA

90%

planu skupu zboża przekroczył powiat

WĄBRZEŹNO

Jest to ósmy z kolei powiat w województwie bydgoskim, który przekroczył 90% planu skupu zboża

Chłopi pracujący powiatów

KIEDY

- ***Brodnica***
- ***Rypin***
- ***Szubin***
- ***Wyrzysk***
- ***Żnin***

KIEDY

Bierzcie przykład z tych powiatów, które dzięki współzawodnictwu oraz właściwemu zrozumieniu swych obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny zbliżają się szybko do pełnej realizacji swego planu skupu

Komunikacja przerwana - szkoły i urzędy nieczynne

Ogólnokrajowy strajk pracowników państwowych we Włoszech

RZYM (PAP) O północy z 10 na 11 bm. zastrajkowało 1.300.000 pracowników państwowych w całych Włoszech dla poparcia wysuniętych żądań ekonomicznych i na znak protestu przeciwko rządowemu projektowi ustawy, który zmierza do faktycznego odebrania pracownikom państwowym prawa strajku. Sparaliżowany został ruch kolejowy, uległa przerwie komunikacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, nieczynne są szkoły średnie i powszechne. Zaprzestały również normalnej pracy szpitale państwowe, ograniczając się do najpilniejszych czynności. Poza kolejarzami, pocztowcami, pracownikami instytucji użyteczności publicznej zastrajkowali również urzędnicy wszystkich ministerstw, personel przedsiębiorstw podległych ministerstwu obrony narodowej, urzędnicy skarbowi itd.

Strajk ten proklamowany został na przeciąg 24 godzin przez Związki Zawodowe różnych kierunków politycznych, zarówno należących do włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy jak i znajdujących się pod wpływami chrześcijańskich demokratów i socjaldemokratów.

Pozostały bezskuteczne zarówno wszystkie apele rządu do pracowników państwowych, aby zrezygnowali ze strajku, jak i pogróżki zastosowania drastycznych sankcji, jak dokonania potrąceń z płac i wpisania uczestników strajku na czarną listę.

Według doniesień z całych Włoch, strajk przebiega w sposób zorganizowany i pod znakiem jedności akcji.

Na największych stacjach kolejowych, jak np. Rzym, Mediolan, Bolonia, Florencja, Turyn i Neapol, ruch pociągów ustał całkowicie. Do stolicy Włoch nie przybył żaden pociąg. O całkowitym zahamowaniu ruchu kolejowego donoszą również z Mediolanu, gdzie po przybyciu ostatniego pociągu z Rzymu dworzec opustoszał.

W Bolonii stoi na dworcu szereg pociągów. Niemal stuprocentowy jest strajk pocztowców w Rzymie. Przerwała pracę ogromna część urzędników ministerstw.

Należy podkreślić, że trzy główne włoskie centrale związkowe zapowiadają na najbliższy wtorek 24-godzinny strajk sześciu milionów robotników przemysłowych.

Delegacja chłopów NRD przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Prezydium Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej przybyła z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Polski delegacja przedstawicieli Zarządu Centralnego Związku Samopomocy Chłopskiej i chłopskich spółdzielni handlowych z sekretarzem generalnym — E. Knorrem na czele.

Rekordowy wynik maszynistów PKP

525 tys. kilometrów bez napraw średnich

16 kwietnia 1951 r. starszy maszynista **Jan Pałkowski** wraz ze swymi towarzyszami pracy maszynistami **Franciszkiem Nowotarskim i Stanisławem Giżyckim** oraz pomocnikami **Stanisławem Famielcem, Władysławem Ząbkiem i Franciszkiem Przeciszewskim** zobowiązali się na cześć święta 1 Maja wzorem radzieckich „pięćsettysięczników" przejechać bez napraw średnich 525 tys. kilometrów.

Na liczniku parowozu PT 47-151 obsługiwanego przez zespół Pałkowskiego widniała wtedy cyfra 154.889 kilometrów.

Mijał dzień po dniu, miesiąc po miesiącu. Cyfra wypisana na liczniku rosła w zwyż.

....9 grudnia br. o godz. 13.39 na Dworzec Główny w Krakowie wtoczył się pociąg ze Stalinogrodu. Na przedzie pięknie udekorowany parowóz PT 47-151. **Na liczniku cyfra 525 tys. kilometrów.** Dzielną załogę powitali przedstawiciele KW PZPR, DOKP Kraków, towarzysze precy i licznie zgromadzeni na peronie podróżni. Delegacja dzieci ze szkoły TPD nr 3, którą kolejarze krakowscy się opiekują, wręczyła załodze parowozu wiązanki kwiatów.

„Szczęśliwy jestem, że nasze zobowiązanie wykonaliśmy przed II Zjazdem Partii — mówi Jan Pałkowski: Niech to będzie nasz dar złożony Partii — i jej Przewodniczącemu Towarzyszowi Bierutowi. Chcemy równocześnie zapewnić Partię, że tak jak dotychczas z całego serca wcielać będziemy jej wskazania".

Przejeżdżając 525 tys. km bez napraw średnich **załoga parowozu PT 47-151 osiągnęła najwyższy, nienotowany dotychczas w Polsce wynik.** Wyeliminowała ona 3 naprawy średnie parowozu i 37 płukań kotła. Realizując swoje zobowiązania dzielni maszyniści zaoszczędzili równocześnie ponad 570 ton wegla. Ogólna suma oszczędności wynikających z ich wspaniałego osiągnięcia przekracza sumę 470 tys. zł.

Chłopi odstawiają zboże i żywiec



Chłopi pow. brodnickiego realizują sprzedaż mięsa państwu.

(Foto IKP — Woźniewski)

Ponad 1100 dzików i jeleni

upolowali myśliwi w lasach Mazur i Pomorza Zach.

W lasach Warmii i Mazur sezon polowań na tzw. zwierzynę grubą jest w pełni. W okresie od sierpnia do końca listopada myśliwi woj. olsztyńskiego ubili ponad **600 dzików i jeleni o łącznej wadze 57.000 kg.**

Zwierzyna została zakupiona przez terenowe placówki przedsiębiorstwa „Las". Mięso zwierząt zostało dostarczone do zakładów zbiorowego żywienia oraz do detalicznych punktów sprzedaży.

W woj. szczecińskim trwa w pełni sezon polowań na dziki. W ciągu bież. sezonu łowieckiego ubito już około 500 dzików. M. in. ubito olbrzymią sztukę odyńca wagi 250 kg. Odyniec ten był postrachem całej okolicy.

Z upolowanych dzików uzyskano około 37.000 kg mięsa. Cenne skóry z dzików poszły na potrzeby przemysłu skórzanego.

USA dąży do storpedowania rozejmu w Korei

Pismo ministra Nam Ira do ONZ

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir wystosował pismo do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda i do przewodniczącej VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Widżaja Lakszmi Pandit.

W Korei — stwierdza w swym piśmie minister Nam Ir — wytworzyła się obecnie krytyczna sytuacja wskutek tego, że zasadnicze postanowienia układu rozejmowego są systematycznie naruszane w wyniku manewrów strony amerykańskiej. Strona amerykańska torpeduje akcję wyjaśniającą wśród jeńców i wskutek tego akcja ta została na dłuższy okres czasu przerwana. Rozmowy wstępne w sprawie konferencji politycznej utknęły na martwym punkcie wskutek stosowanej przez stronę amerykańską taktyki przewlekania rokowań.

Strona koreańsko-chińska prowadziła akcję wyjaśniającą tylko w ciągu 7 dni. Od 17 listopada akcja została całkowicie wstrzymana. Przyczyną tego jest torpedowanie akcji wyjaśniającej, organizowane przez stronę amerykańską przy użyciu agentów lisynmanowskich i kuomintangowskich.

Niedawno w ręce hinduskich oddziałów wartowniczych dostały się tajne instrukcje, które amerykańskie władze wojskowe rozesłały agentom lisymanowskim i kuomintangowskim działającym w obozach jenieckich. Instrukcje te w pełni potwierdzają fakt, że cała odpowiedzialność za uniemożliwienie stronie koreańsko-chińskiej prowadzenia akcji wyjaśniającej ciąży na stronie amerykańskiej.

Na rozkaz władz amerykańskich agenci lisynmanowscy i kuomintangowscy uniemożliwiają oddzielenie jeńców wojennych, którzy brali już udział w rozmowach wyjaśniających, od tych jeńców, którzy nie wysłuchali jeszcze wyjaśnień. Mimo że manewry strony amerykańskiej spowodowały przerwanie akcji wyjaśniającej prowadzonej przez stronę koreańsko-chińską — koreańskie i chińskie władze wojskowe stworzyły jak najlepsze warunki dla akcji wyjaśniającej dowództwa wojsk ONZ.

Już półtora miesiąca toczą się w Panmundżonie rozmowy wstępne w sprawie konferencji politycznej. Przez cały czas strona amerykańska stosowała i stosuje nadal taktykę przewlekania rokowań. Samą tylko sprawę porządku dziennego omawiano 28 dni.

Aby uniemożliwić stronie amerykańskiej stosowanie tego rodzaju taktyki i zapewnić zwołanie konferencji politycznej w przewidzianym terminie, strona koreańsko-chińska wysunęła w dniu 30 listopada br. słuszną i rozsądną propozycję. Jednakże strona amerykańska nie udzieliła dotychczas odpowiedzi na te propozycje.

Sytuacja, jaka wytworzyła się obecnie w Korei, dobitnie świadczy o słuszności pisma ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Laia, skierowanego do ONZ 7 grudnia br. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej popiera całkowicie stanowisko rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, podobnie jak miłujące pokój narody całego świata, które pragną pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, obawia się, że prowadzona przez rząd Stanów Zjednoczonych polityka uniemożliwi pokojowe rozwiązanie tego problemu i dlatego uważa, że Organizacja Narodów Zjednoczonych wywiązując się z ciążącego na niej obowiązku powinna bezwzględnie poczynić odpowiednie kroki w celu udaremnienia niebezpiecznych intryg Stanów Zjednoczonych wokół kwestii koreańskiej.

W zakończeniu minister Nam Ir prosi sekretariat generalny ONZ o zakomunikowanie treści jego pisma wszystkim delegacjom biorącym udział w obradach VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ z wyjątkiem przedstawiciela kliki kuomintangowskiej.

Pod światło

Tragedia frankfurcka

Frankfurt nad Menem, jedna z głównych kwater amerykańskich okupantów, jest miastem kontrastów. Najlepsze domy, hotele, restauracje zajęte są dla okupantów. Dla nich pobudowano nowe, luksusowe wille. Obok jednak rażącego zbytku — spotyka się we Frankfurcie nad Menem — skrajną nędzę, mieszkającą w bunkrach, po barakach dla bezdomnych.

I oto czasopismo ilustrowane, ukazujące się w Monachium, „Revue", przynosi wstrząsające zdjęcie.

Ulicami Frankfurtu nad Menem idzie ślepiec. Prowadzi go żona i córka. Nie wiadomo, gdzie tej nocy złożą głowę do snu. Niewidomy mieszkał we wrześniu wraz z rodziną w Domu Ociemniałych Hesji. W czasie nieobecności wyniesiono jego rzeczy z pokoju, który przyznano komu innemu. Od dziesięciu tygodni kaleka wraz z rodziną krąży po ulicach Frankfurtu nad Menem. Szuka chwilowego schronienia na noc. Lecz nigdzie nie otrzymuje pomocy. Żona i córeczka przez dwa dni były przygarnięte w schronisku matki i dziecka, lecz i stamtąd je usunięto.

Jest grudzień... Ociemniały i jego rodzina idą ulicami miasta kipiącego zbytkiem, życiem hulaszczym. Nie ma tu dla nich dachu nad głową. Oto fragment „tragedii frankfurckiej", jeden z epizodów tragedii zachodnio-niemieckiej. Okupanci w swych luksusowych autach obojętnie przejeżdżają koło ślepca... (gz)

Bułgarska delegacja opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). 10 bm. po opracowaniu i podpisaniu planu realizacji umowy kulturalnej między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Bułgarską Republiką Ludową na rok 1954, opuściła Polskę bułgarska delegacja rządowa na obrady komisji mieszanej.

Odjeżdżających żegnała na dworcu w Warszawie polska delegacja rządowa z wiceministrem H. Golańskim na czele.

Terminowo i oszczędniej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nież dotychczasową pracę biur projektowych. Uczestnicy narady wykazywali na przykładach złej pracy biur projektowych, że sukcesywne, niekompletne nadsyłanie dokumentacji technicznej i kosztorysowej na budowy powoduje przestoje prac, łamie harmonogramy, nie pozwala opracować właściwego planu organizacji robót.

Podsumowując dotychczasowe niewątpliwe osiągnięcia oraz poddając krytycznej analizie błędy w dotychczasowej pracy obu resortów, uczestnicy narady mocno podkreślali, iż w realizacji tez IX Plenum doniosła rola przypadła pracownikom budownictwa. Od tego bowiem jak szybko rozpoczniemy zdecydowaną walkę z przejawami wszelkiego rodzaju marnotrawstwa, od tego, o ile taniej budować będziemy nowe zakłady przemysłowe, nowe tysiące mieszkań, szkół itp., od poziomu jakości wykonanych robót budowlanych i ścisłego przestrzegania terminowości oddawania inwestycji do użytku, zależy w dużym stopniu realizacja programu wysuniętego przez IX Plenum — przyspieszenie wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.

Rozszerzenie systemu bezusterkowego odbioru, terminowe wykonywanie na osiedlach obiektów socjalnych, kulturalnych i usługowych, pełne skupienie uwagi załóg i kierownictw budów na polepszenie jakości i zwiększenie oszczędności — oto niektóre z wytycznych ustalonych na naradzie. Usunięcie dotychczasowych niedociągnięć, wykonanie stojących przed budownictwem zadań może być osiągnięte — jak wielokrotnie podkreślano na naradzie — tylko pod warunkiem pełnej mobilizacji załóg robotniczych, ujawnienia i wykorzystania wszelkich rezerw tkwiących w przemyśle budowlanym, wreszcie szerszego, powszechnego korzystania z doświadczeń budowniczych radzieckich.

Banda kułaków poniosła zasłużoną karę

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie rozpatrzył sprawę Józefa Lacha, Henryka Banacha, Jana Dońca, Edwarda Zientarskiego i Alfonsa Lisiakiewicza — członków kułackiej bandy terrorystyczno-rabunkowej.

Bandyci - zausznicy i synowie kułaków — dążąc do zahamowania rozwoju spółdzielczości produkcyjnej oraz usiłując przeszkodzić mało i średniorolnym chłopom w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa — dokonali na terenie pow. Miechów szeregu morderstw, zamachów terrorystycznych i rabunkowych. Z rąk bandytów, których herszetem był osk. Lach — zginęli żołnierz KBW oraz kom. posterunku MO w Koniuszy.

Działając z inspiracji i przy poparciu kułactwa bandyci ze szczególną nienawiścią występowali przeciwko tym chłopom, którzy pragnąc uniezależnić się od wyzysku kułackiego organizowali spółdzielnie produkcyjne. Tak np. bandyci napadli na członków komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Sztuka, gm. Książ Wielki, katując ich i grożąc śmiercią, gdy zorganizują spółdzielnię.

Bandyci wysyłali również listy z pogróżkami do chłopów wypełniających wzorowo swe obywatelskie obowiązki wobec państwa. Na listach tych zamiast podpisu widniał rysunek karabinu maszynowego oraz litery USA.

W czasie jednego z napadów z bronią w ręku — bandyci zrabowali 150 tys. zł zebranych przez mieszkańców Więcławic na budowę szkoły.

W wyniku przewodu sądowego, który w całej rozciągłości udowodnił winę oskarżonych — sąd skazał: herszta bandy J. Lacha na karę śmierci, H. Banacha na 15 lat więzienia, J. Dońca i E. Zientarskiego na kary po 12 lat więzienia i A. Lisiakiewicza na 10 lat więzienia.

Z kraju

ϕ **OLSZTYN.** Czołowy kierowca, Ekspozytury PKS Lidzbark w woj. olsztyńskim, Jan Bilewicz biorąc udział we współzawodnictwie pod hasłem — „Mój samochód świadczy o mnie" dzięki starannej obsłudze wozu, przejechał na samochodzie marki „Praha" 152 tys. km bez remontu pojazdu. Norma dla tego samochodu wynosi 80 tys. km.

ϕ **KIELCE.** Oszczędność ponad 22 tys. kg. surowca i dodatkową produkcję ponad 4,5 tys. kg. skóry podeszwowej i technicznej, ponad 3,5 tys. m2 skóry wierzchowej, futrówki, skóry na rękawiczki uzyskały już w czynie przedzjazdowym załogi Radomskich Zakładów Garbarskich.

ϕ **KRAKÓW.** Realizując plan konserwacji i odbudowy gotyckiego zamku z XV w. w Dębnie, pow. Brzesko, zespół krakowskiego Urzędu Konserwatorskiego odtworzył wnętrza kilku komnat zabytkowych. Oparto się przy tym na rysunkach Jana Matejki.

ϕ **OPOLE.** 1.300 ha orki średniej, a więc prawie trzy normy roczne wykonał w tym roku do 4 grudnia czołowy nasz traktorzysta z zespołu PGR Wojnowice, pow. Racibórz w woj. opolskim — Stefan Marcak, odznaczony Orderem „Sztandar Pracy" II kl. Marcak jeździ na ogumionym „Ursusie".

ϕ **GDAŃSK.** W czasie wykopów dokonywanych przy zakładaniu nowej sieci kanalizacyjnej w starym Gdańsku, przy ulicy Św. Ducha na głębokości 3 metrów, odnaleziono fragment średniowiecznego wodociągu.

ϕ **WARSZAWA.** Ostatnio minęło pięć lat od powstania pierwszego w Polsce Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, który zorganizowany został w Warszawie przez RSW „Prasa". W chwili obecnej pracuje już 14 Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki — w Warszawie, Stalinogrodzie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, Białymstoku, Szczecinie, Zielonej Górze, Wałbrzychu i Sopotach.

ϕ **ŁÓDŹ.** Z dużym zadowoleniem powitali mieszkańcy Tuszyna powiat Łódź otwarcie zegarmistrzowskiego punktu usługowego, a ludność wiejska w gminach Lutomiersk pow. Łask i Rąbien pow. Łódź — uruchomienie w Lutomierzu szklarskiego punktu usługowego. Również mieszkańcy Dąbrowic i Krośniewic pow. Kutno otrzymali nowe punkty fryzjerskie.

Ze świata

★ **PEKIN.** Dziennik „Żenminżibao" podaje, że w dniu 9 grudnia odbyło się XXIX posiedzenie Centralnej Ludowej Rady Rządowej. Na posiedzeniu jednomyślnie ratyfikowano umowę o ekonomicznej i kulturalnej współpracy między Chińską Republiką Ludową a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną. Uchwalono również ustawę o emisji państwowej pożyczki budownictwa gospodarki narodowej w roku 1954.

★ **RZYM.** Podczas niedzielnych wyborów do rad prowincjonalnych siły demokratyczne osiągnęły znaczne sukcesy. W okręgu wyborczym Agliana Montale kandydat partii socjalistycznej, na którego oddali również swe głosy komuniści, został wybrany, uzyskując 50,8 proc. ogółu głosów. W okręgu wyborczym Manciano kandydat partii komunistycznej, za którym głosowali również socjaliści, uzyskał 53 proc. głosów.

★ **LONDYN.** Z Oslo donoszą, że 10 bm. podczas uroczystości wręczenia b. sekretarzowi stanu USA gen. Marshallowi nagrody Nobla w sali uniwersyteckiej w Oslo, młodzież rozrzucała ulotki wyrażające protest przeciwko przyznaniu tej nagrody Marshallowi. Uroczystości zostały przerwane.

★ **BERLIN.** Jak już donosiliśmy, w dniu 10 bm. otwarty został w Weimarze zjazd niemieckich bojowników o pokój. Otwierając zjazd, przewodniczący Niemieckiej Rady Pokoju prof. Walter Friedrich oświadczył, że zjazd ten przyczyni się do zaktywizowania walki narodu niemieckiego w obronie pokoju — dla dobra ojczyzny i całego świata.

★ **PARYŻ.** W Luksemburgu odbyła się 10 bm. narada ministrów krajów Beneluxu (Belgii, Holandii i Luksemburga). Komunikat opublikowany po zakończeniu obrad stwierdza, że na konferencji przedyskutowano problemy handlu zagranicznego i inne zagadnienia polityki ekonomicznej.

★ **PEKIN.** Jak podało radio tokijskie, w dniu 10 bm. proklamowało strajk 20 tysięcy górników pracujących w 6 wielkich koncernach węglowych na wyspie Kiusiu. Górnicy domagają się poprawy warunków bytu.

★ **TEHERAN.** Dzienniki „Keihan" i „Ettelaat" podały, że w dniach 7 i 8 grudnia studenci uniwersytetu teherańskiego nie stawili się na wykłady na znak protestu przeciwko przywróceniu stosunków dyplomatycznych między Iranem i Anglią.

Dalsza poprawa warunków pracy i stopy życiowej robotników NRD

Uchwała Rady Ministrów

BERLIN (PAP). Agencja ADN opublikowała tekst uchwały Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej „W sprawie dalszej poprawy warunków pracy i sytuacji materialnej robotników oraz w sprawie praw związków zawodowych". Uchwała ta przyjęta została na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 10 bm. Rada Ministrów stwierdza, że w wyniku szybkiego wykonania narodowych planów gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rząd mógł podjąć kroki mające na celu poprawę warunków życia mas pracujących.

Podkreślając, że jednym z zasadniczych obowiązków organów państwowych i gospodarczych jest stała troska o stworzenie odpowiednich warunków pracy dla robotników, Rada Ministrów nakazuje, aby kierownictwa zakładów pracy przestrzegały ściśle ustawodawstwa pracy.

Uchwała wytycza szereg posunięć przewidujących poprawę opieki lekarskiej oraz nakreśla odpowiednie zadania Ministerstwu Zdrowia i Ministerstwu Pracy NRD. Na rozbudowę sieci poliklinik, ambulatoriów i punktów sanitarnych w 1954 r. przeznacza się 100 milionów marek. Przy większych zakładach przemysłowych powstać mają sanatoria nocne i domy wypoczynkowe.

Uchwała wylicza szereg zarządzeń mających na celu podniesienie płacy roboczej, zwiększenie zasiłków dla emerytów, dalszą poprawę i potanienie środków transportowych, rozszerzenie handlu itd.

Rada Ministrów NRD postanowiła wyasygnować w 1954 r. na budownictwo mieszkaniowe 764 miliony marek, aby poprzeć indywidualne budownictwo mieszkaniowe, robotnicy i urzędnicy będą mogli otrzymać w 1954 r. kredyty na te cele.

Uchwała przewiduje budownictwo żłobków i przedszkoli w okręgach, gdzie znajduje się stosunkowo duża liczba pracujących kobiet.

Uchwała nakreśla konkretne kroki, sprzyjające rozwojowi współzawodnictwa w zakładach pracy, popularyzacji ruchu nowatorów i racjonalizatorów produkcji, wymianie doświadczeń w pracy, rozszerzaniu współpracy między instytutami naukowymi i zakładami przemysłowymi itd.

W końcowej części uchwała Rady Ministrów potwierdza prawa i obowiązki związków zawodowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziele obrony interesów robotników i urzędników. Rada Ministrów podkreśliła, że związki zawodowe powinny aktywnie uczestniczyć w opracowywaniu i realizowaniu wszystkich posunięć, które dotyczą interesów ludzi pracy.

Naród francuski wzmaga walkę

przeciwko układom wojennym

PARYŻ (PAP). W ostatnich dniach odbyło się 41 zgromadzeń zwołanych pod hasłem walki przeciwko układom z Bonn i Paryża. W zgromadzeniach uczestniczyli przedstawiciele ludności 63 departamentów Francji. Pod tymże hasłem odbyć się mają wkrótce liczne lokalne kongresy chłopskie. W setkach fabryk i innych zakładów pracy robotnicy głosowali masowo przeciwko układom wojennym. Rezolucje potępiające te układy uchwalone zostały przez liczne rady miejskie. Związek oficerów rezerwy dep. Gironde zorganizował zebranie informacyjne w sprawie tzw. „armii europejskiej", mającej powstać w myśl układów z Bonn i Paryża. W dyskusji wypowiedziano się zdecydowanie przeciwko temu planowi.

Miesięcznik „Armia Francuska" poświęca specjalny numer grudniowy zagadnieniu „armii europejskiej". Pismo zamieszcza analizę układu paryskiego i liczne artykuły wypowiadające się przeciwko „armii europejskiej".

Przemówienie prezydenta Eisenhowera w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Nowego Jorku:

We wtorek po południu prezydent USA Eisenhower wygłosił przemówienie na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Na wstępie prezydent Eisenhower oświadczył, że „poczytuje sobie za obowiązek mówić dzisiaj językiem w pewnym sensie nowym — takim językiem, jakiego on, który spędził znaczną część życia w służbie wojskowej wolałby nigdy nie używać. Ten nowy język — to język wojny atomowej".

Eisenhower przypomniał, że 16 lipca 1945 roku Stany Zjednoczone „dokonały pierwszej na świecie eksplozji atomowej". Od tego czasu „tajemnica potęgi atomowej" stała się znaną nie tylko Stanom Zjednoczonym. Pomijając fakt, że jest ona znana Wielkiej Brytanii i Kanadzie, „tajemnica ta znana jest również Związkowi Radzieckiemu" — podkreślił Eisenhower.

„Związek Radziecki — oświadczył prezydent USA — poinformował nas, że w ostatnich latach użył wielkich zasobów dla stworzenia broni atomowej. W ciągu tego okresu Związek Radziecki przeprowadził eksplozje szeregu konstrukcji atomowych, w tym co najmniej w jednym wypadku konstrukcji działającej na podstawie reakcji termojądrowej".

Eisenhower przyznał, że „jeśli kiedykolwiek Stany Zjednoczone posiadały to, co można było nazwać monopolem w dziedzinie energii atomowej, to monopol ten przestał istnieć przed kilku laty".

Eisenhower oświadcza dalej, że Stany Zjednoczone chcą „budować, a nie burzyć..."

„Nikt nie może powiedzieć — mówił następnie Eisenhower — że uchylamy się od zasiadania przy stole konferencyjnym".

„Jak wiecie już z naszego wspólnego komunikatu bermudzkiego — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja szybko osiągnęły porozumienie w sprawie spotkania ze Związkiem Radzieckim".

W dalszej części swego przemówienia Eisenhower powołał się na rezolucję, uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne NZ 18 listopada 1953 r., która proponuje, „aby komisja rozbrojeniowa zbadała potrzebę utworzenia podkomisji składającej się z przedstawicieli mocarstw, których to w głównej mierze dotyczy, oraz by ta podkomisja we własnym zakresie spróbowała znaleźć możliwe do przyjęcia rozwiązanie problemu i złożyła sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu i Radzie Bezpieczeństwa do 1 września 1954 r."

„Stany Zjednoczone — oświadczył w związku z tym Eisenhower — biorąc pod uwagę wniosek Zgromadzenia Ogólnego NZ gotowe są niezwłocznie spotkać się poufnie z przedstawicielami innych krajów, których to „w głównej mierze dotyczy", aby znaleźć „możliwe do przyjęcia" rozwiązanie problemu wyścigu zbrojeń atomowych.

Eisenhower dodał, że Stany Zjednoczone przedstawią w toku tych poufnych lub dyplomatycznych rokowań „nową koncepcję".

Eisenhower zaproponował, aby „rządy, których to w głównej mierze dotyczy..." rozpoczęły od razu i kontynuowały w przyszłości wspólne przekazywanie pewnej części swych zapasów uranu normalnego i materiałów ulegających rozpadowi atomowemu międzynarodowemu organowi do spraw energii atomowej.

Organ do spraw energii atomowej można byłoby obarczyć odpowiedzialnością za gromadzenie, przechowywanie i ochronę przekazanych do jego dyspozycji materiałów ulegających rozpadowi atomowemu i innych materiałów...

Jeszcze ważniejszym zadaniem tego organu do spraw energii atomowej byłoby opracowanie metod, przy pomocy których materiały te można byłoby przeznaczać na cele pokojowe...

Stany Zjednoczone byłyby gotowe wraz z innymi państwami, „których to w głównej mierze dotyczy", przystąpić do realizacji planów, przy pomocy których można byłoby przyspieszyć tego rodzaju pokojowe wykorzystywanie energii atomowej.

Wśród krajów, „których to w głównej mierze dotyczy", powinien być — rzecz oczywista — Związek Radziecki.

W zakończeniu Eisenhower wyraził nadzieję, że na podstawie tej propozycji Stany Zjednoczone będą „uosobieniem nie tylko siły, lecz również dążenia do pokoju oraz nadziei na pokój". W przemówieniu swym prezydent nie zajął jednak stanowiska wobec sprawy zakazu broni atomowej.

SPORT · SPORT · SPORT

PIŁKARZE POMORZA WALCZĄ W KOSZALINIE

Jak już pokrótce informaliśmy reprezentacja piłkarska Pomorza rozegra w dniu jutrzejszym mecz o Puchar GKKF z reprezentacją Koszalina. Po czwartkowym spotkaniu sparringowym, jakie odbyło się w Bydgoszczy, ustalono następujący skład drużyny, która w niedzielę wystąpi w Koszalinie:

Bramka: Burchardt (Gw. Bydg.) i Rosiński (OWKS Bydg.), **obrona:** Dziadek, Klimowicz, Murzyn (Gw. Bydg.), **pomoc:** Szczepański (Gw. Bydg.), Wakarecy (Kol. Toruń), **atak:** Rembecki (Kol. Toruń), Piątek, Norkowski II (Gw. Bydg.), oraz Jaworski i Szarzyński II (OWKS Bydg.), **rezerwa:** Szarzyński I (OWKS Bydg.) i Walgóra (Kol. Tor.)

Zwycięzca meczu Koszalin — Pomorze spotka się za tydzień ze zwycięzcą spotkania Szczecin — Poznań.

Rok obrachunkowy w spółdzielniach produkcyjnych

Sprawa jednego - sprawą wszystkich

W Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brodnicy mają już bilans spółdzielni produkcyjnej im. Tadeusza Kościuszki w Niewierzu. Na wiosnę tego roku, kiedy ziemia dymiła jeszcze mgłą — przeorano miedze w Niewierzu. Ludzie z wiarą i zapałem wyszli w pola, a oto rezultaty...



Stanisław Łupina — członek Spółdzielni Produkcyjnej im. Tadeusza Kościuszki w Niewierzu — w trakcie orki zimowej.
(Foto IKP — Woźniewski)

Stanisław Łupina wypracował z rodziną 546 dniówek obrachunkowych. Otrzymał on 971 kg pszenicy, 365 kg jęczmienia, 1354 kg owsa, 1.800 kg mieszanki. Ponadto Łupina zainkasował 1.806 zł w gotówce, ponad 4 tony ziemniaków, 120 kg cukru i 906 kg słomy. Poza gotówką otrzymał on więc ponad 100 kwintali produktów. Dycha miał 396 dniówek obrachunkowych, a przecież i on otrzymał za swą pracę ponad 30 kwintali zbóż i 1.377 zł w gotówce. I jeden i drugi dysponowali działkami przyzagrodowymi, co powiększało niewątpliwie ich dochód ogólny. A w ogóle spółdzielnia wygospodarowała ok. 160.000 zł dochodu. Gdyby obliczyć w przybliżeniu dochód jednej rodziny spółdzielczej w Niewierzu (wliczając w to produkcję na działkach przyzagrodowych) — to okazałoby się, że każda z tych rodzin wygospodarowała w kolektywie ok. 16 tys. złotych. Piękne są więc rezultaty i stanowczo trzeba odwiedzić spółdzielców w Niewierzu...

TAK MÓWI ŻONA SPÓŁDZIELCY..

Tak też czynimy. Ranek jest piękny, resztki błękitnej mgły wsączają się w daleki horyzont. Na przyzbie chaty wita nas żona Łupiny. Obywatelko Felikso — pytamy krótko — czy jesteście zadowoleni z Waszej decyzji, czy warto było pracować w spółdzielni?...

Feliksa Łupinowa uśmiecha się. „Nie wiem — mówi — czy wy ludzie miejscy wyznajecie się na „metrach" Bo my na przykład dostaliśmy w tym roku 11 metrów samej pszenicy. Dobrze jest, nigdy jeszcze nie było tak dobrze. Nie będę Wam wyliczać wszystkiego. Mąż pracował i ja pracowałam. Opłacił się trud, bardzo się opłacił. Dobrze jest gospodarować razem — powiedzcie wszystkim. A byłoby jeszcze lepiej, gdyby nasza spółdzielnia miała gospodarstwo hodowlane. Nie mamy na razie obory i nie można go założyć. Ale założymy"!

Bardzo nas cieszy, że żona spółdzielcy ma wyrobione zdanie o celach i perspektywach kolektywnej gospodarki, że rozumie jej założenia ogólne. Jest to sygnał, że chłopi w Niewierzu chcą kuć przyszłość własnymi rękami, że znają zasadę: o przyszłości decydujemy sami.

ROZMOWA PRZY ORCE

W osiągnięciach Niewierza, tej młodej spółdzielni produkcyjnej w pow. brodnickim jest dużo zasługi aktywu. Trzeba tu wymienić nazwisko Pawła Kłyzy, przewodniczącego. On poprowadził członków spółdzielni drogą racjonalnej, planowej gospodarki. Umiał wśród ludzi rozbudzić poczucie odpowiedzialności za wspólną sprawę, tę cenną atmosferę zrozumienia i solidarności. W słowach Feliksy Łupinowej, gdy mówiła o konieczności założenia wspólnej hodowli, odbił się duch tego kolektywu. Sprawa jednego — jest sprawą wszystkich. Oto hasło Niewierza.

Rozmawialiśmy również ze Stanisławem Łupiną. Zawrócił konie pod lasem i patrzyliśmy długo, jak pług odwala skiby czarnej ziemi. Świeciło słońce, pachniał ostro jesienny las. Stanisław Łupina wprowadził nas konkretnie w sprawę tej orki. Była to niegdyś (na miejscu gdzie orał) działka przyzagrodowa. Ale jej właściciel (chata obok) zgodził się chętnie na wykorzystanie działki pod inną uprawę. Zadecydował płodozmian, konieczność zastosowania płodozmianu. Spółdzielca otrzyma oczywiście w innym miejscu tę ilość ziemi, ale spółdzielnia wyciągnie z tego racjonalny pożytek, uzyska dochód. A dochód zostanie przecież podzielony między wszystkich spółdzielców. Nie ma chyba lepszego przykładu (realnego przykładu) na to, jak gospodarują spółdzielcy w Niewierzu. Wszystko co dzieje się tutaj — jest sprawą wszystkich.

Są oczywiście i błędy, są i trudności. Ale sens tej sprawy jest dlatego wielki, że błędy i trudności łamie się w Niewierzu razem. (kz)

Kultura odrodzonych Niemiec

Imponująco przedstawiają się w NRD wyniki na polu umasowienia kultury. Na zeszłorocznym festiwalu sztuki ludowej w Berlinie popisywało się np. 6 tysięcy zespołów i 2 tysiące ludowych solistów. W NRD istnieje przeszło 500 domów kultury, 5000 sal świetlicowych i 6000 bibliotek przyzakładowych. Również ruch wydawniczy i czytelnictwo, rozwój teatru zawodowego i ochotniczego, upowszechnienie filmu — nie mówiąc już o organizacji koncertów — budzą szczery podziw.

Nie jednak wielka ilość teatrów, olbrzymie cyfry nakładów i sprawna organizacja imprez artystycznych stanowią specyficzny rys życia kulturalnego w NRD. Najważniejszą rzeczą jest fakt, iż podjęto i zwycięsko rozegrano walkę we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego z wpływami imperialistyczno-faszystowskimi, z obciążeniami datującymi się jeszcze z okresu monarchii i panowania junkrów i monopolistów. Od podstaw zreformowano oświatę i szkolnictwo wszystkich szczebli, wprowadzając masowo do szkół średnich i wyższych młodzież robotniczo-chłopskiego pochodzenia i tworząc w prawie stu procentach nowe kadry nauczycielskie.

Nauka i sztuka w NRD ma oblicze postępowe — w oparciu o najlepsze tradycje kultury niemieckiej wyraża dążenia mas narodu, który wydał Schillera i Goethego, Heinego i Beethovena, Marksa i Engelsa. I znowu trzeba podkreślić wielki wysiłek, jaki włożono, aby uwolnić od burżuazyjnych zafałszowań wielką spuściznę artystyczną i literacką, spopularyzować klasyków, ukazać ludowe i humanistyczne tradycje, przypomnieć dawnych i nowszych bojowników o wyzwolenie społeczne.

Życia kulturalnego w NRD nie wyczerpuje oczywiście ten twórczy rewizjonizm w stosunku do przeszłości. Z każdym rokiem coraz wyraziściej rysują się zręby nowej twórczości z realizmem socjalistycznym jako dążeniem kierunkowym, i to zarówno w literaturze jak plastyce, zarówno w teatrze jak i kinie.

U nas w Polsce żywo interesujemy się postępową literaturą niemiecką. W ciągu ostatnich lat wydano około 80 książek niemieckich. Mamy możność dzięki mistrzom realizmu krytycznego jak Arnold Zweig lub Henryk i Tomasz Mann poznać w pryzmacie powieści społeczeństwo szarpane sprzecznościami ustroju kapitalistycznego, pędzące ku swej zgubie na bezdrożach nacjonalizmu i militaryzmu. Epicy proletariaccy jak Bredel, Marchwitza i Scharrer ukazują nam masy robotnicze w walce z reakcją, hitleryzmem i oportunizmem we własnych szeregach. Nie brak książek ilustrujących walkę podziemną z hydrą faszystowską. Tu prym wiodą Petersen, Gruenberg i przede wszystkim Anna Seghers.

Są to książki pisarzy-antyfaszystów. Około 250 spośród nich wyemigrowało z ojczyzny, gdy Hitler doszedł do władzy. Wielu walczyło w Hiszpanii przeciw faszystowskiej dyktaturze. Inni włączyli się w walkę antyhitlerowskiego podziemia. Rzecz zrozumiała, że obrachunek z burżuazyjną i faszystowską reakcją stanowi rys dominujący u przeważającej części współczesnych postępowych pisarzy, poetów i dramaturgów niemieckich. Jednakowoż coraz częściej zaczyna się pojawiać tematyka, związana z pokojową odbudową i planami gospodarczymi, z zagadnieniem wychowania nowego człowieka, z walką o pokój, z walką o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Współczesna postępowa literatura niemiecka ma charakter ludowo-patriotyczny, humanistyczny i internacjonalistyczny. Nie brak poetów opiewających przyjaźń między NRD i Polską Ludową, jak dowodzą „Rzeka pokoju" M. Zimmeringa, utwory Hansa Marchwitzy, Kurta Barthela i innych. Kontakty literatury i sztuki niemieckiej z twórczością narodów Związku Radzieckiego, z twórczością narodów demokracji ludowej, w tym także Polski, są bardzo żywe.

Postępowa literatura niemiecka, podobnie jak postępowy teatr i film niemiecki, obalają bariery, które dzieliły przez długi czas naród polski i niemiecki — za sprawą klas rządzących obu narodów.

JAN PIECHOCKI

Obniżka kosztów inwestycji
zależy w dużym stopniu od projektantów

Obniżka kosztów budownictwa o 7 proc. w latach 1954—55 jest jednym z głównych zadań, jakie przed budownictwem stawiają tezy przedzjazdowe. Od realizacji tego zadania, zależy czy bez podnoszenia nakładów będziemy mogli przeprowadzić wszystkie zaplanowane na ten okres inwestycje niezbędne dla zapewnienia dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Możliwość tańszego wybudowania danego zakładu produkcyjnego, możliwość uzyskania jak największych efektów produkcyjnych przy niezwiększaniu nakładów inwestycyjnych w dużym stopniu zależy od tego, czy projekt budowy uwzględnia nowe zdobycze techniki, nowe, bardziej ekonomiczne materiały budowlane, wskazuje właściwą organizację pracy i prawidłowo lokalizuje daną inwestycję. Nasze biura projektowe mają już niemałe doświadczenia w obniżaniu kosztów budownictwa. Np. projekt budowy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — przez zastosowanie konstrukcji prefabrykowanych zamiast tradycyjnie stosowanego żelbetu — pozwolił zaoszczędzić 1400 ton stali oraz wielkie ilości drewna. Żeby otrzymać taką ilość drewna, jaką zaoszczędzono dzięki racjonalnemu projektowi FSO, trzeba byłoby wyciąć 135 ha lasu.

Ponowne opracowanie projektu niektórych obiektów cementowni Rejowiec II — spowodowało zastosowanie specjalnego, nie wymagającego stempli typu uzbrojeń oraz zmodernizowanie konstrukcji — murów oporowych — pozwoliło wygospodarować ponad 300 m^3 drewna oraz 800 ton cementu. Rewizja pierwotnych projektów umożliwiła uzyskanie dodatkowych oszczędności materiałów m. in. na budowie sortowni w kopalni „Gliwice", na budowie w kopalni „Walenty - Wawel", w hucie im. Dzierżyńskiego (zamiana konstrukcji stalowej na żelbetową), w celulozowni w Kostrzyniu (zbiorniki będą tam wykonane z żelbetu, a nie z blachy stalowej) itp.

Racjonalnie opracowany projekt inwestycji pozwala również na właściwą gospodarkę terenem, na którym wznosi się daną inwestycję, a co się z tym łączy — ogranicza bardzo kosztowne, wymagające dużych nakładów materiałowych i finansowych, zbrojenie terenu, którego wymaga każda inwestycja.

Np. ponowne opracowanie projektu wykończalni dziewiarskiej w Sieradzu zapewniło większą koncentrację zabudowań, a tym samym zmniejszyło o 20 proc. teren przewidziany pierwotnie pod zabudowę, co równocześnie znacznie obniżyło koszty jego uzbrojenia.

Z uwagi na wielką rolę biur projektów w walce o obniżenie kosztów naszego budownictwa i o zwiększenie jego efektów bez podnoszenia nakładów, przy Centralnym Zarządzie Biur Projektowych Budownictwa Przemysłowego utworzona została Centralna Rada Techniczna, do której zadań należy m. in. analiza zgłaszanych projektów pod kątem widzenia ich ekonomiczności. Tego typu komórki istnieją również przy poszczególnych terenowych biurach projektowych. Dla ułatwienia pracy tych komórek, jak również ułatwienia pracy samych projektantów, Centralny Zarząd wydaje obecnie specjalny informator, który wytyka błędy w projektowaniu obiektów przemysłowych, wskazuje sposoby najekonomiczniejszych rozwiązań projektowych oraz zawiera dane dotyczące ostatnich osiągnięć postępu technicznego, jak też i nowych materiałów budowlanych. (A).

Przeciwko układom z Bonn i Paryża



Naród francuski jednoczy się przeciwko wojskowym układom, odbudowującym Wehrmacht. Swój stosunek do sprawy utworzenia tzw. „europejskiej wspólnoty politycznej" i „armii europejskiej", lud francuski wyraża w licznych demonstracjach protestacyjnych.

Na zdjęciu: Przedstawiciele postępowego społeczeństwa francuskiego trzymają w rękach petycję przeciwko działaniu układów z Bonn i Paryża. Petycja podpisana została przez kilkanaście tysięcy osób.

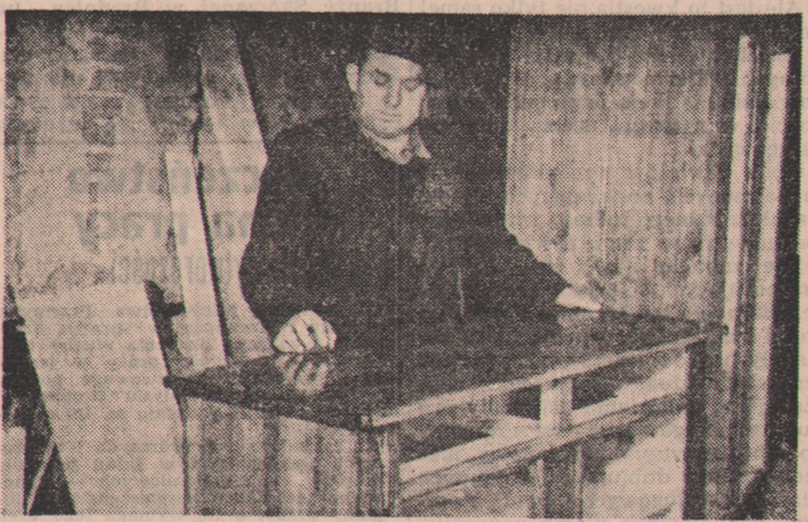
Na trasie reportażu

W osadzie zapomnianych bednarzy

Auto mknie przez Wymyślin i jest już w opłotkach Skępego. Lśnią jasno szyby w małych domach z drzewa — jesień jest bezsłoneczna i cicha. Ale przecież nie zewsze ten kąt nad jeziorami, piękny kąt w lipnowskiej ziemi — milczy w mgle i wcześnie gasi światła. W dnie targów do Skępego napływa ludność z okolicznych wsi, setki furmanek toczy się po bruku, nie zamykają się drzwi od sklepów i warsztatów rzemieślniczych. Skępe spełnia ważną rolę w życiu lipnowskiego chłopa: zaopatruje go w towary przemysłowe i świadczy mu różnorodne usługi. „Miasteczko małych handlarzy" (tak nazywano Skępe w okresie międzywojennym) przeżyło głębokie przemiany. Ludzie zaczęli pracować i żyć z pracy. Ożywiły się zamierające warsztaty rzemieślnicze. Czy jednak wszystko jest już jak należy?...

TU JESZCZE JEST WIELE DO ZROBIENIA

W Skępem czynnych jest 5 warsztatów bednarskich. Dużo tych warsztatów — jak na tysięczne miasteczko i okoliczne gromady. Bednarze w Skępem dają poważną produkcję, o czym świadczy fakt, że co pewien czas wyruszają na dalekie targi w Płocku, Czernikowie itd. Czy ktoś reguluje ten ważny dział wytwórczości, koniecznej usługi dla chłopa, czy planuje rozwóz towarów?... Nikt tego nie czyni, a szkoda. Wędrujący z towarem bednarz liczy się z kosztami transportu i wiezie towar nie tam, gdzie go najbardziej potrzebują, lecz tam, gdzie może go dowieźć. A bednarzy na Pomorzu jest bardzo mało. Jakież jest więc wyjście z sytuacji?...



Stolarz Stanisław Parowiński ze Skępego wyszkolił już pięciu uczniów. Prawie wszyscy osiedli w gromadach wiejskich i pracują dla chłopów.
(Foto IKP — Woźniewski)

Trzeba sobie przypomnieć o bednarzach w Skępem, otoczyć ich opieką, pokierować w pewnym znaczeniu ich produkcją i usługą. Być może zawiąże się tu pożyteczna placówka wielobranżowej spółdzielni pomocniczej, która umożliwi produkcję sprzętu bednarskiego według nowych wzorów i zajmie się jego rozprowadzeniem. Sprawa słusznego rozdziału towarów, dostarczenia ich w okolice nie posiadające tak silnej usługi bednarskiej — byłaby rozwiązana. Nie potrzebowałby wówczas bednarz tracić czasu na rozjazdy, uzyskałby pomoc w surowcu, opale itd. Mógłby przyjąć uczniów, co jest problemem pierwszorzędnej wagi dla zwiększenia wyszkolonych kadr tego rzadkiego rzemiosła. Tymczasem o bednarzach zapomniano, Okręgowy Związek Cechów nie sięga tu prawie wcale, na ludziach w Skępem ciążą stare nawyki i nieświadomość swojej roli społecznej.

NA PIERWSZEJ LINII USŁUGI DLA CHŁOPA

W Skępem są również stolarze, jak np. Stanisław Parowiński. Robi on dla chłopów wszelki sprzęt gospodarski, począwszy od stołków, a skończywszy na meblach. W ub. roku Parowiński (ma w warsztacie dwóch uczniów, a wyszkolił już pięciu) otrzymał pewien przydział węgla, w tym roku nic o tym nie słychać. Ten stolarz ze Skępego mówi wprost że chciałby mieć do dyspozycji pewne wzorce meblarskie, że chciałby być w kontakcie z nowymi metodami pracy. To ważne wskazanie dla OZC: **zatroszczyć się o wzorce dla ludzi w terenie, dla rzemieślników pracujących wprost dla chłopa.** Druga uwaga Parowińskiego jest również słuszna: chodzi po prostu o to, **że w sklepach wiejskich powinny się znajdować materiały pomocnicze dla rzemiosła, jak pewne asortymenty gwoździ, szelaku, ew. narzędzi stolarskich itd.** WZGS powinien zatroszczyć się o planowy rozdział tych środków w poszczególnych placówkach handlu wiejskiego.

W Skępem pracuje jeszcze wielu innych rzemieślników, jak krawcy, szewcy, a przecież nie ma tu nawet zaczątku aktywu rzemieślniczego, nie zorganizowano żadnego zebrania, na którym ktoś kompetentny mógłby naświetlić sprawę udziału w pomocniczych spółdzielniach rzemieślniczych, zebrać od ludzi ich troski, nawiązać tę cenną nić łączności i współpracy. Sygnalizujemy więc: uwaga na osadę zapomnianych bednarzy!

M. Krystyn

RZEMIEŚLNIK

Planowa rozbudowa usług na wsi
usprawni pomoc rzemiosła w walce o wzrost produkcji rolnej

IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR postawiło jako jedno z najpilniejszych zadań na najbliższe lata zdecydowaną poprawę w dziedzinie zaspokajania potrzeb usługowych, szczególnie na wsi. Mimo, że sytucja na tym odcinku ulega stałej poprawie, że w ciągu 3 lat (od 1950) sieć uspołecznionych punktów usługowych wzrosła blisko 4-krotnie, jednak wyniki te są jeszcze niezadowalające.

Przede wszystkim więc ich stan ilościowy jest jeszcze daleko niewystarczający, aby w pełni zaspokoić szybko rosnące potrzeby wsi. Stąd też uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR przewidują utworzenie w ciągu najbliższych dwu lat 20.000 nowych punktów usługowych dla wsi.

Ale jest to kwestia nie tylko samej ilości punktów usługowych. Zarówno w skali krajowej jak i w poszczególnych województwach, a także w powiatach, istnieją ogromne dysproporcje w rozwoju sieci punktów usługowych.

Obok powiatów względnie dobrze zaopatrzonych, posiadających szeroki wachlarz różnego rodzaju warsztatów usługowych, w wielu powiatach istnieje znikoma ilość punktów reprezentujących zaledwie 2—3 branże. Stan ten jest wynikiem żywiołowości i braku koordynacji, które zaciążyły nad dotychczasowym rozwojem sieci usługowej dla wsi. Poszczególne spółdzielnie zakładały swe punkty usługowe na wsi często w sposób chaotyczny, bezplanowy, niejednokrotnie dublując sieć innych placówek usługowych. Stąd „sięganie" do odległych nieraz powiatów, powodujące „mozaikę", w której trudno ustalić odpowiedzialność za dany odcinek pracy, planować właściwie dalszy rozwój sieci usług, systematycznie prowadzić walkę o podniesienie stylu pracy i jakości świadczonych usług.

Również w woj. bydgoskim istnieje szereg tego rodzaju przykładów. Tak np. zarówno w Brodnicy jak i Rypinie istnieją spółdzielnie pracy branży skórzanej, posiadające również punkty usługowe w terenie. Ale niezależnie od tego (zresztą przy niedostatecznej jeszcze sieci placówek usługowych) na terenie pow. rypińskiego istnieje również 11 punktów usługowych Pomocniczej Spółdzielni Branży Skórzanej w Brodnicy (w pow. brodnickim spółdzielnia ta posiada 12 punktów usługowych). Rzecz jasna, że sytuacja ta nie ułatwia planowej rozbudowy placówek usługowych w terenie, że utrudnia współpracę z radami narodowymi itd. W powiatach Tuchola i Sępólno istniały do niedawna jedynie nieliczne punkty usługowe „obce", należące do spółdzielni z innych powiatów.

Wreszcie, jak wykazała praktyka, łączenie zadań wytwórczych z usługowymi w jednej spółdzielni również wpłynęło ujemnie na rozwój usług. Wiele zarządów spółdzielni widziało przede wszystkim zadania produkcyjne, plan produkcji, od którego w decydującym stopniu zależy wykonanie planu finansowego i... premia. Powodowało to zaniedbywanie sprawy usług, spychanie ich na drugi plan jako „mniej ważnych" a nawet ograniczanie ilości pracowników, surowców i materiałów potrzebnych do działalności usługowej.

W tej sytuacji zasadnicza zmiana w zapewnieniu wsi szybkiego wzrostu świadczenia usług, przede wszystkim tych, które są związane z podniesieniem wydajności naszej gospodarki rolnej, jest możliwa przez powołanie specjalnych organizacji usługowych dla wsi w postaci powiatowych wielobranżowych spółdzielni usługowych.

Spółdzielnie te, organizowane na bazie istniejących punktów usługowych, należących dotychczas do różnych spółdzielni, dzięki skoncentrowaniu się wyłącznie na usługi (z ewentualną produkcją pomocniczą, ale tylko na potrzeby wsi) będą mogły lepiej niż dotychczas zaspokajać zapotrzebowanie wsi na usługi, przede wszystkim w takich branżach, jak metalowa i drzewna. Równocześnie objęcie zasięgiem działalności całego powiatu ułatwi planowy, systematyczny rozwój sieci usługowej, pozwoli na szybsze i sprawniejsze likwidowanie dysproporcji i zaniedbań. Sprawą wielkiej wagi jest również fakt, że w ten sposób zorganizowane spółdzielnie mają znacznie lepsze warunki ścisłej współpracy z prezydiami rad narodowych.

Powiatowe wielobranżowe spółdzielnie usługowe mają przed sobą wielkie zadania. W walce o realizację wytycznych IX Plenum KC PZPR w sprawie szybszego wzrostu dobrobytu mas pracujących spółdzielnie te powinny odegrać dużą rolę, pomagając pracującemu chłopstwu w podnoszeniu wydajności, w zwiększaniu produkcji rolnej, w lepszym zaopatrzeniu społeczeństwa w artykuły rolnicze. Świadomość tej odpowiedzialności powinna zmobilizować pracowników powiatowych spółdzielni usługowych do jak najlepszego wypełniania ich zadań, do pełnego wkładu w realizację jednego z ważnych ogniw tego wielkiego planu.

Bezpieczeństwo i higiena pracy
w drobnej wytwórczości

W instrukcji Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła w sprawie organizacji i zakresu działania służby bezpieczeństwa i higieny pracy w jednostkach przemysłu państwowego podległych Ministrowi Przemysłu Drobnego i Rzemiosła ustalone zostało m. in. co następuje:

w zakładach wytwórczych i usługowych wchodzących w skład przedsiębiorstw wielozakładowych — stanowisko techniczne bezpieczeństwa i higieny pracy, o ile wymaga tego wielkość zakładu lub stopień zagrożenia życia i zdrowia pracowników, obejmuje pracownik wyznaczony przez kierownictwo zakładu; w przypadku nie wyznaczenia pracownika, sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy załatwia kierownik zakładu.

Niezależnie od odpowiedzialności kierownika zakładu odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy ponoszą kierownicy oddziałów oraz kierownicy odcinków pracy (majster, brygadzista itp.). (St.)

Osiągnięcia i trudności
w inowrocławskim „Remoncie"

Jednym z ważnych czynników, przyczyniających się do poprawy komunalnych warunków bytu ludności pracującej — są remonty domów i mieszkań. W Inowrocławiu remonty kapitalne domów przeprowadza Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane, a dla odciążenia jego pracy, dlatego, by mogło ono realizować coraz szersze plany — powstała w kwietniu br. Spółdzielnia Pracy Remontów i Konserwacji Budowlanych „Remont".

Spółdzielnia wykonuje wszelkie usługi w zakresie robót murarskich, malarskich, zduńskich, ciesielskich Działalność jej obejmuje cztery zakresy: budowlano-montażowy dla robót w ramach planów inwestycyjnych, konserwacyjno - remontowy w zakresie remontów kapitalnych, średnich i bieżących dla przedsiębiorstw, urzędów i organizacji, usługowy dla jednostek uspołecznionych, oraz usługowy dla świata pracy.

Właśnie o to chodzi. Działalność usługowa dla świata pracy, a więc po prostu — odnawianie i remontowanie mieszkań, przestawianie pieców, naprawianie ram okiennych, podłóg i tym podobne.

Do 31 października Spółdzielnia „Remont" wykonała plan roczny w 113 proc A więc mimo szeregu trudności organizacyjnych, (rozpoczęła pracę dopiero w II kwartale br.) — osiągnęła duży sukces. Czy jednak sukces ten jest zupełny? — Niestety, nie. Dlatego, że w skali planu rocznego plan usług dla świata pracy wykonano w... 10 procentach. Jest to stan wysoce niezadowalający, który wymaga szybkiej, zdecydowanej poprawy

Jedną z przyczyn jest fakt, że usługi Spółdzielni dla świata pracy są zbyt drogie. Niezależnie od kwestii kosztów robocizny, przedraża je w dużym stopniu materiał, który Spółdzielnia nabywać musi po cenach detalicznych, a nie hurtowych. Tak np. za pokost syntetyczny, którego cena w hurcie za 1 kg wynosi 13 zł — spółdzielnia w detalu płaci 39 zł z groszami, a wiąc trzykrotnie więcej. Pokost — to tylko przykład, wysoki narzut detaliczny płaci się przy wszystkich materiałach. Obecnie, na IV kwartał br., Spółdzielnia otrzymała według rozdzielnika na usługi dla świata pracy cement, drzewo, żelazo, ale niestety znowu po cenach detalicznych.

Innym powodem nie wykonania usług dla świata pracy przez spółdzielnie. jest „wygodna" postawa mieszkańców miasta, którzy o każdą naprawę, o każdy remont w mieszkaniu (futryny okienne, podłogi, drzwi itp.) zwracają się do Prezydium MRN, zamiast we własnym zakresie starać się o remont. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nastawione jest przede wszystkim na remonty kapitalne, na naprawy dachów, klatek schodowych, rynien, na remonty z tzw. „odzysku izb". Słowem — na remonty które mają poprawić warunki bytu wszystkich mieszkańców domu, a nie tylko jednego lokatora, któremu np. zniszczyły się futryny okienne, czy wymaga przestawienia piec. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane, jak każde zresztą przedsiębiorstwo, pracuje według planu. Nie może więc pozostawiać remontów kapitalnych, by śpieszyć z pomocą tym czy innym lokatorom, którzy składają wnioski o drobne naprawy. W tym celu właśnie powstała Spółdzielnia „Remont", której zadaniem jest odciążenie Miejskiego Przedsiębiorstwa i o tym mieszkańcy Inowrocławia winni pamiętać, powierzając swe zamówienia spółdzielni.

W chwili obecnej przy Spółdzielni „Remont" istnieje punkt usługowy w Gniewkowie, a od 15 grudnia, dla uczczenia II Zjazdu PZPR, uruchomiony będzie punkt usługowy w Kruszwicy.

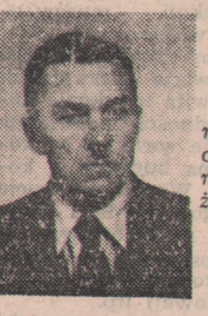
Rozumiejąc swe zadania, realizując wytyczne IX Plenum KC PZPR, Spółdzielnia „Remont" przystąpi w najbliższym czasie do wykonywania usług dla wsi. Przez prezydia gminnych rad narodowych, oraz sołtysów, na zebraniach gromadzkich omawiane będą usługi spółdzielni i przyjmowane zamówienia na remonty domów, obejść i budynków gospodarczych na wsi dla mało i średniorolnych chłopów. I w tym wypadku więc konieczne będzie przydzielanie spółdzielni materiałów po cenach hurtowych, by remonty na wsi wykonywane być mogły po przystępnych cenach. W tym wypadku wyłania się także druga konieczność: dostarczenia spółdzielni odpowiednich środków lokomocji („Remont" nie ma swego samochodu) do przewożenia pracowników z materiałami na wieś. Niewątpliwie w akcji tej przyjdzie z pomocą spółdzielni Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. (L).

Rzemieślnicy w walce o postęp techniczny

Pomysły racjonalizatorskie zastępują drogi import z zagranicy

Wielkie zadania ma do spełnienia rzemieślnicza spółdzielczość pomocnicza na odcinku włączania potencjału ekonomicznego rzemiosła indywidualnego do realizacji zadań narodowych planów gospodarczych. Możemy to zilustrować na przykładzie gdańskiej „Metalurgii", która zgromadziła w swych szeregach większość rzemieślników — metalowców Gdańska, Gdyni i Sopotu. Jak dotychczasowa praktyka wykazuje, rzemieślnicy już na pierwszym etapie uspołecznienia potrafią nie tylko wzorowo wykonać zakreślone plany produkcyjne dla przemysłu kluczowego, lecz także potrafią odegrać wybitną rolę w walce o postęp techniczny. Gruntowna znajomość przedmiotu, wysoka specjalizacja, duże doświadczenie praktyczne i pasja odkrywcza sprawia, że przodujący rzemieślnicy wnoszą poważny wkład do ogólnopolskiego ruchu racjonalizatorskiego, wykonując sprawnie zapotrzebowanie społeczne.

Praca racjonalizatorska rzemieślników nie jest dziełem jakiegoś przypadku, lecz wykonywaniem określonych zadań, potrzebnych w tej chwili gospodarce narodowej. Tak było też z wynalazkami czołowego dziś rzemieślnika — racjonalizatora Wybrzeża, mistrza elektro-mechaniki Franciszka Hermana, który posiada na swym koncie już wiele cennych usprawnień. Tak np. w 1951 r. postawiono przed „Metalurgią" zadanie opracowania konstrukcji wyłącznika drzwiowego, produkowanego do tego czasu tylko za granicą. „Metalurgia" zleciła zadanie swemu członkowi, Franciszkowi Hermanowi, który podjął się tego niełatwego dzieła. Jak sam wynalazca oświadcza, pchnęło go do tego zamiłowanie do



Franciszek Herman, czołowy racjonalizator-rzemieślnik Wybrzeża.

rzemiosła i tworzenia rzeczy nowych, których nie chcieli się podjąć inni.

Opracowywanie prototypu trwało półtora roku. Mistrz Herman pracował nawet nocami, zużył do eksperymentu wiele cennych materiałów, lecz wreszcie dopiął celu i przedłożył swój model prototypu do oceny krytycznej prof. Markiewiczowi, kierownikowi katedry Elektrotechniki Okrętowej Politechniki Gdańskiej. Nie odrazu przyszedł sukces! Dziesiątki razy musiał Herman przerabiać prototypy, modele odlewnicze, rysunki techniczne, by wreszcie wyprodukować wyłącznik drzwiowy, który uznany został za godne wyposażenie naszych najnowocześniejszych okrętów dalekomorskich. Uwieńczeniem tej pracy wynalazczej był atest Polskiego Rejestru Statków, po czym można było przystąpić do masowej produkcji.

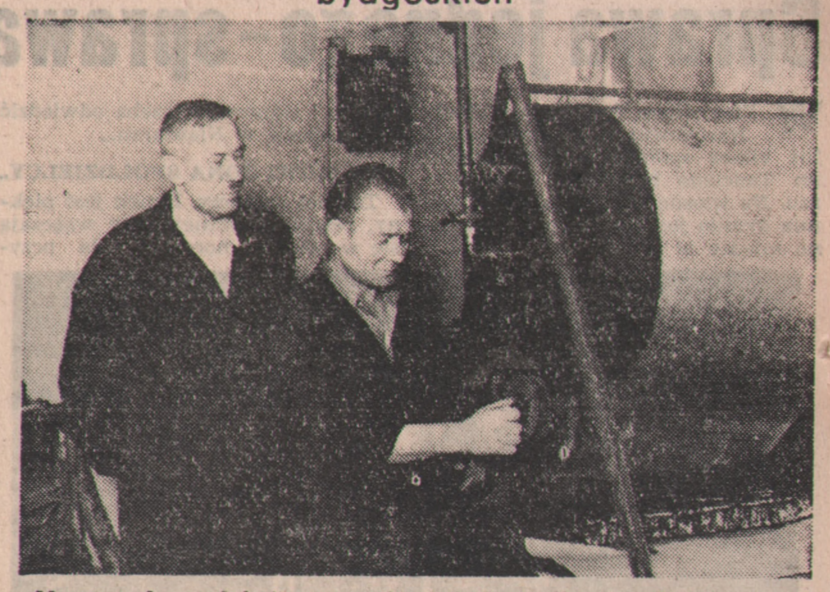
W ten oto sposób rzemieślnik - racjonalizator przyczynił się do dalszego uniezależnienia naszego przemysłu od dostaw zagranicznych, nasze jednostki pełnomorskie, jak to stwierdzają najwybitniejsi specjaliści, otrzymały najlepsze wyposażenie, technika konstruktorska pchnięta została znacznie naprzód, a 9 warsztatów rzemieślniczych uzyskało pełne zatrudnienie przy masowej produkcji tych aparatów, które posiadają i tę zaletę, że wytwarzane są przeważnie z surowca odpadowego.

Inny członek tejże „Metalurgii", mistrz Ignacy Urbaniak, również z Gdańska - Wrzeszcza, wyspecjalizował się w dziale stomatologicznym. Prowadzi on jedyną w woj. gdańskim szlifiernię świdrów dentystycznych i naprawy aparatów dla stomatologii. Jego warsztat zaspakaja na tym odcinku potrzeby wszystkich ośrodków lecznictwa otwartego w całym kraju.

Trudną drogą kroczą rzemieślnicy do postępu technicznego, lecz drogą niezawodną, a ich aparaty z napisem „Metalurgia", zainstalowane na naszych statkach, świadczą chlubnie o rzemiośle.

Zdz. W.

Pomysł racjonalizatorski rzemieślników bydgoskich



Maszyna do produkcji marmurku introligatorskiego. Jest to projekt racjonalizatorski Bron. Ormanowskiego, Leona Michalskiego i Telesfora Szepieli (Spółdzielnia Pracy „Pokój" w Bydgoszczy). Usprawnienie to daje spółdzielni 15.766 zł oszczędności w stosunku rocznym. Maszyna została przebudowana z maszyny do podgumowania taśmy. Daje oszczędności na robociźnie i papierze, eliminując węgiel i drzewo. Polepsza jakość produkowanego marmurku introligatorskiego. (BJ)

O właściwą opiekę Zw. Branżowych nad spółdzielniami pomocniczymi

Rozwój spółdzielni pomocniczych w woj. bydgoskim nie przebiegał równomiernie w okresie ubiegłych kilku lat. O ile w pierwszych latach — do 1950 r. — sieć tych spółdzielni rozrastała się stosunkowo szybko, to w 1951—1952 r. zauważyć mogliśmy znaczne zwolnienie tempa rozwoju. Dopiero rok 1953 przyniósł znowu ze sobą wzmożenie wysiłków organizacyjnych dzięki konstruktywnej współpracy samorządu rzemiosła, tzn. Izby Rzemieślniczej z Delegaturą Z. S. P. i Rz., przejawiającej się na terenie wspólnego organu — Komisji Porozumiewawczej. Opracowany przez Komisję plan działania przyjął założenie, aby w ciągu 4 kwartałów br. i I kwartału 1954 r. zostały we wszystkich powiatach woj. bydgoskiego utworzone spółdzielnie pomocnicze. Plan ten został zrealizowany przedterminowo, gdyż już w bieżącym miesiącu w ostatnich dwóch powiatach powstają spółdzielnie pomocnicze. Z ogólnej liczby 19 powiatów wiejskich udało się w tym roku aż w 7 powiatach wymazać białe plamy w sieci organizacji pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych.

Ten niewątpliwy sukces samorządu rzemieślniczego jak również komórek organizacyjnych Zw. Branżowych nie powinien jednak przesłaniać nam aż nader licznych usterek i braków organizacyjno - gospodarczych w istniejących już spółdzielniach. Słaba akcja werbunkowa w kierunku pozyskania dalszych członków spośród rzemiosła indywidualnego, zbyt mała ilość własnych zakładów produkcyjnych, a zwłaszcza usługowych, niedostateczny wzrost punktów skupu, renowacji i sprzedaży, za mała dbałość o zwiększenie obrotów w tych punktach skupu, niewykorzystanie w pełni potencjału produkcyjno - usługowego zrzeszonych warsztatów w ramach kooperacji i produkcji nakładczej, usterki prawno - organizacyjne, mała aktywność samorządu spółdzielni, kompletny brak pracy kulturalno-oświatowej, — oto szereg zagadnień tylko przykładowo wyliczonych, skłaniających do poważnego zastanowienia się nad dotychczasowym stylem pracy nie tylko spółdzielni pomocniczych, lecz również odpowiedzialnych za ten stan rzeczy jednostek nadrzędnych tj. Zw. Branżowych.

Dla uwypuklenia jednak całokształtu problemu winniśmy jeszcze krótko scharakteryzować zadania spółdzielczości pomocniczej na obecnym etapie — w świetle tez IX Plenum KC PZPR. Analiza sieci usługowej dobitnie wykazuje zgęszczenie uspołecznionych punktów usługowych w ośrodkach miejskich, a poważne luki na terenach gmin wiejskich. Są jeszcze duże połacie w powiatach, ba — nawet całe powiaty, gdzie w najważniejszych rodzajach usług dla wsi nie ma żadnego uspołecznionego punktu usługowego

Tu na czoło wysuwają się ważne zadania spółdzielczości pomocniczej poprzez wykonywanie jej funkcji gospodarczo - społecznych — w dwóch głównych kierunkach.

Po pierwsze — spółdzielnie pomocnicze winne cały swój wysiłek organizacyjny i działalność werbunkową koncentrować w ośrodkach wiejskiego rzemiosła indywidualnego, a rzemieślników wstępujących w szeregi członków otoczyć natychmiast wszechstronną opieką techniczną i zaopatrzeniową celem wykorzystania ich potencjału usługowego dla wsi.

Po drugie — spółdzielczość pomocnicza przejmuje w obecnej chwili zleconą przez ustawodawcę funkcję dystrybutora reglamentowanych materiałów zaopatrzeniowych dla rzemiosła niezrzeszonego, wykonującego usługi dla wsi, a co za tym idzie — staje się niezmiernie czułym i odpowiedzialnym narzędziem w polityce należytego ich wykorzystania po linii rozszerzenia usług wiejskich.

Przytoczone wyżej ramowe uwagi wysuwają nieodparty wniosek, że w dotychczasowym stylu pracy spółdzielni pomocniczych, a zwłaszcza Zw. Branżowych winien być dokonany przełom. Związki Branżowe muszą już na najbliższych posiedzeniach Zarządów szczegółowo przeanalizować pracę podległych spółdzielni pomocniczych i opracować nowy plan działania w kierunku usprawnienia swojej działalności na tym odcinku, uwzględniając jak najszerzej wytyczne IX Plenum KC PZPR. Jest to niezwykle ważne i nie cierpiące zwłoki zadanie.

B.

Nagrody za 100 tys. złotych dla najlepszych w ZS „Start"

Rada główna ZS Start kończy opracowanie regulaminu współzawodnictwa o tytuł najlepszego stortowca, koła sportowego i okręgu. Na nagrody w postaci sprzętu sportowego została przeznaczona poważna suma 100 tys. zł. (p)

GRUDZIEŃ **12** SOBOTA

DZIŚ *Aleksandra, Konstantego*

JUTRO *Łucji*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36 55 i 39-62 Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP — 48-56.

TO I OWO Z BYDGOSZCZY

Przedświąteczny ruch...



W oknach bydgoskich sklepów panuje w pełni nastrój świąteczny. Oczy przechodniów kuszą piękne barwne kule choinkowe, upominki świąteczne, nad którymi patronuje obładowany paczkami Dziadek Mróz.

W sklepach duży ruch. Powodzeniem cieszą się zwłaszcza sklepy zabawkarskie, stoiska perfumeryjne i działy cukiernicze.

Ekspedientki sklepów zabawkarskich z trudem sobie radzą by obsłużyć liczną klientelę, kupującą dla swych pociech na zbliżające się święta tanie i ładne zabawki. Największym powodzeniem naturalnie cieszą się pluszowe niedźwiadki i gry dziecięce. (w)

Uwaga pułapka!



Ciemny, grudniowy wieczór. Na ul. Zygmunta Augusta — róg Langiewicza, panuje cisza. Ludzie spieszą do domów. Nagle — ciszę zmącił rozpaczliwy krzyk człowieka!

Potem wszystko ucichło... i tylko dziwne odgłosy, jakby z głębi studni, dochodziły do uszu przechodniów.

Tak. Studnia i... odgłosy! Na szczęście tych ostatnich jeszcze nie było. Powstały one w naszej wyobraźni. Ale studnia — jest!

Głęboka około 2 mtr. Otwór tej studni — i to jest sedno sprawy — jest nieprzykryty! O wypadek więc nie trudno.

Na to zwracamy uwagę MRN. (tek)

KOMUNIKATY

★ **Wydział Kultury Prez. MRN** został przeniesiony do Ratusza pok. 26

★ **Zebranie turystyczne Oddz. Motorowego PZM** dziś 12 bm. o godz. 18 w lokalu PZM przy ul. 15 Grudnia 20.

★ **ZS „Spójnia"** Dziś 12 bm. o godz. 18 roczne zebranie sprawozdawcze sekcji Piłki Nożnej w lokalu Zrzeszenia przy ul. Trzeciego Września 16.

NA WOKANDZIE SĄDOWEJ §

To było wyraźne szkodnictwo

Jak troszczyła się o mienie społeczne Janina Zydlewska, zamieszkała przy ul. Inwalidów 3 — wykazała to rozprawa przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy, przed którym stanęła w ostatnich dniach.

Janina Zydlewska prowadziła bufet ZOKP (Oddziału Zaopatrzenia Kolejowego). Jako samodzielna pracowniczka była odpowiedzialna za należyte prowadzenie tej placówki usługowej.

W rzeczywistości było jednak inaczej. O pracy bufetowej źle wyrażali się ci, którzy bezpośredni mieli z nią kontakt i korzystali z zaopatrzenia bufetu kolejowego.

Te wszystkie wnioski opiniodawcze ludzi pracy zwróciły uwagę czynników kontrolujacych. Przeprowadzono pewnego dnia kontrolę bufetu oraz ksiąg handlowych. Wszystko wyszło na jaw.

Eksperci remanentów i dowodów kasowych wykryli poważne nadużycia, których dopuściła się Zydlewska. Ustalono manko w wysokości około 3500 złotych. Powstało ono z winy nieuczciwej bufetowej, która część towarów przywłaszczyła sobie. Z drugiej strony było ono wynikiem niedbalstwa. Zydlewska pozostawiała bufet bez zamknięcia, towaru przy odbiorze nie kontrolowała. Zdarzały się również wypadki, że z bufetu korzystali bezpłatnie różni znajomi Zydlewskiej.

Sąd stwierdził, że taki stosunek Zydlewskiej do mienia społecznego był wyraźnym szkodnictwem. Zydlewska skazana została na 2 lata więzienia. (Ol)

SPORT • SPORT • SPORT

KASPROWICZ I WICHTOWSKA MISTRZAMI BYDGOSZCZY

Mistrzostwa Bydgoszczy w tenisie stołowym zakończyły się zwycięstwem w kategorii mężczyzn ping-pongisty „Ogniwa" — Kasprowicza. Dalsze miejsca zajęli: Ciemniewski i Ochociński (Gwardia), Torzewski (Włókniarz), Solarski (Budowlani), Krocz i Krygier (Ogniwo) oraz Myszkowski (Budowlani).

Wśród kobiet zwyciężyła zeszłoroczna mistrzyni Wichtowska przed Bachorą i Belkówną (wszystkie z Ogniwa). Czwarte miejsce zajęła Myłykówna z Budowlanych. (f)

STAL PRZY BFMNE — LZS GRUCZNO 6:2 W ZAPASACH

Przy zainteresowaniu publiczności Swiecia odbył się mecz zapaśniczy między bydgoską Stalą (BFMNE), a LZS Gruczno zakończony zwycięstwem bydgoszczan w stosunku 6:2. Zapasy zostały poprzedzone podnoszeniem ciężarów. Zwyciężyła Stal w stosunku 1245: 1212 kg.

W zapasach punkty dla Stali zdobyli: Sokołowski II, Jedryka, Szałkowski, Łoboda III, Shachefer, Włodarski; dla LZS — Wietrykowski i Malinowski. Na zakończenie odbyła się walka wolno-amerykańska między Łobodą I a Łobodą II. (St. Ski)

Z obrad I wojewódzkiego zjazdu pracowników kinematografii

Więcej troski o widza

powinni wykazywać pracownicy kin

W życiu gospodarczym, kulturalnym i oświatowym naszego narodu bardzo ważną rolę spełnia film. Jest to sztuka dostępna dla wszystkich. Dobry film bawi, uczy i wychowuje, zaznajamia z wszelkimi aktualnymi zagadnieniami naszego kraju i bratnich krajów, podnosząc świadomość ideologiczną mas oraz poziom kulturalny i oświatowy. Zagadnieniom pracy kin w województwie bydgoskim poświęcony był I wojewódzki zjazd pracowników kinematografii.

NIE ZAWSZE BYŁO DOBRZE

Kinematografia pomorska posiada niewątpliwie poważne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania sztuki filmowej. Posiada jednak i niedociągnięcia.

Rozmieszczenie kin nie obejmuje swym zasięgiem wszystkich miejscowości naszego województwa. Szczególnie słabo rozwinięta jest sieć kin wiejskich. Nie wszyscy też pracownicy kin należycie pojmowali swoją rolę — rolę pracowników kultury.

Ograniczano się do wykonywania planów usługowych, nie licząc się w ogóle z potrzebami terenu. Filmy przeważnie przypadkowo, trafiały do widza. Nie uwzględniano potrzebnej tematyki dla danego środowiska, ani też potrzeb ludzi tego środowiska. Załoga kina ograniczała się do wyświetlania tego, czy innego filmu, bez analizowania zainteresowań widzów, ich potrzeb kulturalnych i ideologicznych.

Nie starano się pozyskać widza dla sztuki filmowej i zainteresować go filmem poważnym o treści ideologicznej. Zbyt słabo reklamowano film, ograniczając się do wywieszenia plakatu, czy też fotosów, nie interesując się tym, czy wzbudza on zainteresowanie publiczności. Nie organizowano, za wyjątkiem niektórych kin, w należyty sposób widowni.

Wiele też do życzenia pozostawiała obsługa widza w kinie, mimo, że stan ten uległ znacznej poprawie. Zdarzały się wypadki, że bileterzy, kasjerki a czasem i kierownik kina zapominali o obowiązku kulturalnego obsłużenia widza. Zapominali, że nie lokajski ukłon, czy zachowanie dla swoich znajomych lepszych biletów — jest treścią i formą obsługi godnej pracowników kultury. Przecież nie w ten sposób wychowuje się publiczność korzystającą z kina. Trzeba do tego czynnej i właściwej postawy — należytego uświadomienia politycznego.

NOWE ZADANIA

Należy przede wszystkim powiększyć liczbę kin wiejskich i zwiększyć zasięg działania już istniejących kin. Dostarczyć szczególnie na wieś, więcej filmów mówiących o nowym, lepszym życiu, o zdobyczach nauki w dziedzinie rolnictwa i o wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną.

By zadanie to wykonać, należy podnieść przede wszystkim poziom upolitycznienia wszystkich pracowników kin. Trzeba poznać głębiej polityczne, gospodarcze i kulturalne potrzeby swego środowiska, by dostarczyć filmy o właściwej tematyce, we właściwym czasie. Lokale kinowe muszą zmienić swoją szatę. Należy więcej troszczyć się o estetykę wnętrzy, a widza obsłużyć grzecznie i kulturalnie, by związać go jeszcze bardziej z kinem.

Pracownicy kin pamiętać muszą o tym, jak wielka jest rola filmu w realizacja założeń na najbliższe lata w myśl wytycznych IX Plenum KC PZPR. (Tuch)

Wyciąć — *Zachować*

Nowa kartoteka mieszkaniowa

to usprawnienie gospodarki lokalowej

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 1. 8. 1953 r. przewidziano obowiązek prowadzenia ewidencji mieszkań objętych publiczną gospodarką lokalami. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w wykonaniu tejże uchwały ustaliło, że ewidencję lokali mieszkalnych prowadzić się będzie na kartach ewidencyjnych tworzących kartoteki mieszkaniowe.

W najbliższym już czasie na terenie naszego miasta rozpocznie się praca związana z wypełnieniem nowych kart ewidencyjnych mieszkań i dlatego też w celu należytego zorientowania ogółu mieszkańców w tej sprawie, a w szczególności jeśli chodzi o zasady samego „kartotekowania mieszkań" — chcemy to uczynić za pomocą artykułów, które ukażą się kolejno w IKP. Dziś zamieszczamy pierwszą część.

Nowa karta ewidencyjna będzie sporządzona oddzielnie dla każdego samodzielnego mieszkania pozostającego w dyspozycji organu kwaterunkowego, to znaczy dla takiego mieszkania, które podlega przepisom dekretu o publicznej gospodarce lokalami a nie pozostaje w dyspozycji uspołecznionego zakładu pracy lub spółdzielni budowlano-mieszkaniowej wzgl. spółdzielni mieszkaniowej.

Karta ewidencyjna wypełniona będzie przez administrację domu przy pomocy komitetów blokowych i to w 2 równobrzmiących egzemplarzach. Jeden egzemplarz po wypełnieniu zostanie przekazany do Wydziału Kwaterunkowego, drugi natomiast pozostanie w posiadaniu administracji domu, albowiem kartotekę mieszkań objętych publiczną gospodarką lokalami prowadzi organ kwaterunkowy i administracja domu

Karta mieszkaniowa składa się z części ogólnej dotyczącej ogólnych informacji o budynku (a więc wskazanie ulicy, nr domu, nr mieszkania i w czyjej dyspozycji lokal się znajduje, np. kwaterunku, zakładu pracy lub spółdzielni) oraz z trzech części szczegółowych, a mianowicie:

1) **opis mieszkania**
2) **przydział jednostek kwaterunkowych (mieszkania lub jego części)**
3) **zaludnienia jednostek kwaterunkowych (mieszkania lub jego części).**

Wypełnienie karty powinno nastąpić w porozumieniu z najemcą, który powinien podpisem swoim (w rubryce 17 części II karty) stwierdzić zgodność zapisów z rzeczywistością.

Jak należy wypełnić karty w częściach szczegółowych?

W CZĘŚCI I — OPIS MIESZKANIA należy w odpowiednich rubrykach z lewej strony (rubryka 1 i 2 podać ilość oraz ogólną powierzchnię izb mieszkalnych bez kuchni, zaś w rubryce 3 podać powierzchnię kuchni w m2 i w rubryce 4 powierzchnię użytkową mieszkania standartowego w m2.

Jeśli chodzi o mieszkanie standartowe to rozumie się budownictwo powojenne uspołecznione, budowane wg ustalonych standartów, tj. o oznaczonej z góry ilości metrów powierzchni użytkowej na osobę. W razie zaistnienia wątpliwości, czy dane mieszkanie jest „standartowe", czyli wybudowane lub odbudowane według obowiązujących standartów, należy zwracać się o wyjaśnienie w tej sprawie do Wydziału Budownictwa Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, ul J. Kazimierza nr 5. Poza tym podaje się: adres administracji, jakie jest budownictwo — standartowe czy niestandartowe, czy mieszkanie jest kwaterunkowe, służbowe lub inne i jakie znajdują się w nim urządzenia techniczne np. winda, instalacje: kanalizacyjne, wodna, elektryczna, gazowa i centralnego ogrzewania.

Po prawej stronie części I znajduje się zakratkowane pole na umieszczenie w nim szkicu sytuacyjnego mieszkania. Szkic lokalu powinien podawać długość ściany w metrach tak, by można było obliczyć powierzchnię poszczególnych izb. Izby mieszkalne należy oznaczyć na rysunku cyframi rzymskimi (I, II, III itp.) kuchnię zaś literą „K" Rysunek ten powinien być wykonany starannie, atramentem, z zaznaczeniem otworów drzwiowych i okiennych.

Określona skala przy wykonywaniu szkicu nie obowiązuje. Co się tyczy lokali standartowych należy podać również wymiary poszczególnych części użytkowych (łazienki, korytarze, ubikacje itp). Dla wyjaśnienia podaje się, że za izbę mieszkalną nie uważa się pomieszczeń o powierzchni poniżej 6 m2 oraz pomieszczeń pozbawionych okna z bezpośrednim dostępem światła dziennego, a ponadto, że przez powierzchnię mieszkalną izby mansardowej o częściowo skośnym suficie należy rozumieć powierzchnię podłogi równoległej do sufitu. Natomiast za kuchnię uważa się izbę, która z istoty swej budowy i zainstalowanych w niej urządzeń przeznaczona jest na kuchnię. Wynika z tego, że np. izba z przeznaczenia mieszkalna, posiadająca prowizoryczne urządzenie kuchenne jak np. kuchnia dostawiona do trzonu kominowego, wzgl. kuchenka gazowa nie jest kuchnia i fakt ten należy zaznaczyć na szkicu lokalu. Innego natomiast potraktowania wymaga samodzielny lokal jednoizbowy wyposażony w urządzenia kuchenne. Jest on bowiem z przeznaczenia mieszkalny i należy uwzględnić go w rubryce nr 1 oraz zaznaczyć na szkicu lokalu, iż posiada on urządzenia kuchenne.

Ponadto przy oznaczeniu izb mieszkalnych (rubryka Nr 1) nie należy podawać za izby odrębnych pomieszczeń, powstałych na skutek wewnętrznych przeróbek (ścianki działowej, wzgl. przepierzenia) dokonanych bez zezwolenia władzy budowlanej. O ile zaś zezwolenie władzy budowlanej (Wydziału Budownictwa Prezydium Miejskiej Rady Narodowej) istnieje — izby te wykazuje się normalnie jak wszystkie inne.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Komisja Turystyki Kwalifikowanej PTTK — Wodna, Piesza, Górska i Kolarska — rozpatruje obecnie wnioski uczestników spływów, raidów i wycieczek o przyznaniu im odznak PTTK.

Ubiegający się o odznaki winni przedłożyć Komisjom swoje książeczki wzgl. protokóły lub inne dowody zdobycia odznaki do 15 bm., w biurze Zarządu Okręgu PTTK w Bydgoszczy, Dworcowa 14.

Książeczki wzgl. protokóły itp. mogą być składane lub przesyłane także zbiorczo za pośrednictwem Oddziałów PPTK, Zrzeszeń i Kół Sportowych i zakładów pracy.

NA FALI DNIA

Wiadomo – czystość to zdrowie

Jedną z poważnych bolączek bydgoszczan są zbyt długie terminy wykonania zleceń na czyszczenie, farbowanie odzieży, lub pranie bielizny.

Kiedy nasze fabryki zaczynają produkować dodatkowo artykuły codziennego użytku, by zapełnione zostały luki w gospodarstwach domowych, warto, aby i nasze pralnie i czyszczalnie zastanowiły się nad możliwością skrócenia terminu na wykonanie zleceń, by klienci nie musieli tak długo czekać na wyczyszczone części garderoby. Wiadomo — o czystość, to nie tylko estetyczny wygląd człowieka, to także — zdrowie.

Bydgoskie pralnie, czyszczalnie i farbiarnie powinny się zastanowić nad założeniem pogotowia pralniczego. Pogotowie takie uruchomione zostało ostatnio w Poznaniu i cieszy się olbrzymim powodzeniem. Na życzenie klienta czyści się lub farbuje odzież w ciągu 24 godzin. W takim wypadku opłata za wykonaną usługę jest o 100 proc. wyższa od normalnej.

Poza wykonywaniem zleceń w ciągu doby, należałoby również wzorem Poznania przyjmować zamówienia ekspresowe. Dopłata wynosi 50 proc. normalnej ceny, a termin wykonania wynosi 2—3 dni.

Poza tym termin skrócony być powinien również i bez dopłaty, bo tak jak jest obecnie, trzeba na wyczyszczenie garderoby zimowej czekać jeszcze zbyt długo. (dr)

Co to jest śmierć?

O tym dowiemy się na odczycie TWP pt. „Co to jest śmierć"?, który odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki dnia 15 bm. Temat ściśle związany jest z możliwościami przedłużenia życia ludzkiego i walką nauki ze śmiercią.

Po odczycie film dźwiękowy.

Przed terminem stanie Filharmonia

— do tego zobowiązuje się cała załoga

Wszystkim bydgoszczanom zależy bardzo na tym, aby najwspanialszy gmach Bydgoszczy — gmach Filharmonii Pomorskiej — został jak najprędzej zbudowany. Zrozumieli to również budowniczowie gmachu — załoga Zarządu Budowlanego nr 1, Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy. Roboty na budowie przebiegają sprawnie i terminowo.

Członkowie zespołu Filharmonii, wyrażając swą wdzięczność załodze ZBM, zorganizowali w ub. środę koncert w Pomorskim Domu Sztuki pod nazwą „Filharmonia — swoim budowniczym".

Salę zapełnili szczelnie pracownicy ZBM i ich rodziny.

W koncercie wzięli udział nie tylko członkowie orkiestry symfonicznej, Filharmonii, ale i młodzi artyści z Średniej Szkoły Muzycznej, którzy z równą wdzięcznością oczekują pomieszczenia w nowobudującym się gmachu Filharmonii.

Usłyszeliśmy więc mezzosopran Barbarę Paprocką i ucznia prof. Krysiewiczowej — Herberta Karwackiego — bas.

Ponadto wystąpił światowej sławy skrzypek, kilkakrotny laureat międzynarodowych konkursów skrzypcowych — Edward Statkiewicz.

Ciekawe i dowcipne słowo wiążące prowadził Lubomir Zachariusz — pracownik ZBM.

Dziękując w imieniu załogi ZBM Filharmonii za miły wieczór zgłosił zobowiązania załogi dotyczące szybkiego, przedterminowego i dobrego wykonywania prac przy budowie gmachu. (er)

Mistrzostwa Polski ZS „Ogniwo" w tenisie stołowym

W sobotę i niedzielę 12 i 13 bm w sali Zarz. Woj. ZMP przy ul. Janka Krasickiego odbędą się rozgrywki o mistrzostwo Polski ZS „Ogniwo" w tenisie stołowym Udział bierze 15 zawodników i 4 zawodniczki, wśród nich członkowie kadry narodowej jak mistrz Polski Arbach, wicemistrz Polski Rosłan z Wrocławia, Czuprych, Dobosz, Mamarczyk i in.

Mistrzostwa ze względu na doborową stawkę uczestników będą w Bydgoszczy niewątpliwie największą atrakcją sezonu tenisa stołowego i wywołały szerokie zainteresowanie.

Początek sobotnich rozgrywek o godz. 16, niedzielnych o godz 9 i 14.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota: Fircyk w zalotach (g. 19)
Niedziela: Fircyk w zalotach (g. 15.30, 19).



LUCYNA ĆWIKLIŃSKA w „Fircyku w zalotach"

KINA

Pomorzanin: Lubow Jarowaja II seria (15.45, 18, 20.15).
Polonia: Tajne akta firmy Solvay (17, 19).
Orzeł: Zagubione melodie (15.30, 17.45, 20).
Wolność: Sekretarz Rejkomu (16, 18, 20)
Gryf: Zakazane piosenki (16.45, 19).
Bałtyk: Guramiszwili (17 i 19).
Mir: Tajemnicza wyspa (19)
Rozmaitości: Program składany (16—23).

DYŻURY

Dyżury aptek (godz. 21—8).
Apteka Społeczna nr 16, Dworcowa 42, tel. 24-66.
Apteka Społeczna nr 18, Wełn. Rynek 9, tel. 22-26.
Dyżur lekarza weterynaryjnego od 7 do 13. XII. Państw. Zakład Leczniczy dla Zwierząt. Bydgoszcz, Marchlewskiego 6, tel. 19-36

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: salon wystawowy CBW Art. —wystawa pt. „Kiermasz Plastyki" otwarta codziennie (z wyjątkiem poniedziałku i dni świątecznych) od godz. 9 do 13; 15 do 19.
Muzeum im. L. Wyczółkowskiego zbiory stałe — otwarte codziennie od g. 11 do 16 w środę od godz. 12 do 19. w niedziele od godz. 10 do 14. w dni poświąteczne nieczynne
Wystawa reprodukcji dzieł Jana Matejki.
Biblioteka Miejska: Wypożyczalnia główna czynna od godz 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz 15
Wystawa z okazji 60 rocznicy śmierci Jana Matejki.
Pracownia naukowa czynna codziennie od g. 10 do 20
Biblioteka Lekarska Al. 1 Maja 13 I ptr czynna od 15 do 19. w środy od 12 do 15
Czytelnia Prasy — Al. 1 Maja 13 czynna codziennie (oprócz niedzieli) od godz. 17 do 19.

RADIO

Sobota, 12 grudnia
13.40 Aud. dla młodzieży z cyklu „Młodzi na start", 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Wiadomości sportowe.

KOMUNIKATY

Polski Związek Motorowy Okręg Bydgoski przyjmuje od dnia 15 bm. zapisy na planowane w I kwartale 1954 roku kursy szkoleniowe kierowców samochodowych i motocyklowych oraz na kursy podwyższenia kategorii z III na II i z II na I. Zapisy przyjmują oraz informacji udzielają Ośrodki Szkolenia Motoryzacyjnego PZM:

w Bydgoszczy,	ul. 15 Grudnia	nr 20a	tel 1886
w Bydgoszczy,	ul. Nakielska	nr 71a	tel. 4181
w Toruniu,	ul. Mostowa	nr 22	tel. 870
w Grudziądzu,	ul. 1 Maja	nr 31	tel. 1744
w Włocławku,	ul. Mickiewicza	nr 2	tel. 1720
w Inowrocławiu	Rynek	nr 16	tel. 1555

Data rozpoczęcia kursów 2. I. 1954. (2600k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Rutynowana **MASZYNISTKĘ** zatrudni natychmiast Hurtownia Zielarska Bydgoszcz, ul. Toruńska 2 (2584

KIEROWNIKA stołówki OZR zatrudnią zaraz **Pomorskie Zakłady Przemysłu Wapienniczego** w Piechcinie pow. Szubin. Zgłoszenia kierować do działu personalnego. (2594k

2 ZDUNÓW, 6 MURARZY, 4 STOLARZY zatrudni natychmiast **Zespół PGR Łyskowo** poczta i pow. Tuchola.

RADIO

Sobota, 12 grudnia

12.04 Dziennik południowy, 12.15 na swojską nutę, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej, 14.00 Program dnia, 14.10 Audycja słowno-muz. dla klas I—II pt. „Z piosenką jest nam wesoło, 14.30 Słuchowisko dla kl. VII pt. „Próba generalna", 15.00 Utwory skrzypcowe Sarasatego, 15.09 Komunikat o stanie wód, 15.10 „Kukułeczka" odc. opow. Janka Bryla, 15.30 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci pt. „Ognisko pionierskie", 16.00 Melodie ludowe Radzieckiego Wschodu, 16.35 Utwory Sergiusza Rachmaninowa, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 18.40 Audycja literacka pt. „Szlakiem Zygmuntów" — cz. II, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Przy sobocie po robocie, 20.58 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.36 Muzyka taneczna, 22.00 „Ad Leones" opowiadanie Cypriana Norwida, 22.20 Pieśni kompozytorów polskich, Muzyka rozrywkowa i taneczna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY — wille (ćwiartki—połówki), gospodarstwa, place, sprzedaje — poszukuje i wydzierżawia Wojtowicz Bydgoszcz, Zduny 9. (5622

KUPNO

TOKARKĘ od 0,6 do 1 m toczenia kupię. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 16 pod nr 5613. (5613

SPRZEDAŻ

WÓZEK sportówkę, styl czeski sprzedam. Bydgoszcz, Łokietka 42-5. (5619

KUCHENKĘ gazową z piekarnikiem sprzedam Bydgoszcz, 15 Grudnia 14-6. (5621

RADIO „Tytan" sprzedam Bydgoszcz, ul. Czerwonego Krzyża 2-6. (5604

FUTRO męskie elki z kołnierzem wydry, stan dobry, na wysoką osobę sprzedam. Bydgoszcz, 24 Stycznia 43-3 od godz. 17 do 19. (5605

LUSTRO, umywalnię, pierzynę, poduszkę sprzedam. Bydgoszcz, Chodkiewicza 2-2. (5606

PIEC, szafy, stoły, łóżka, wózek dziecięcy, sprzedam Bydgoszcz, Al. 1 Maja 135 (podwórze). (5607

PIERZYNĘ, poduszki, łóżka z materacami, szafę, stół, kredens, leżankę sprzedam, Bydgoszcz, ul. Zduny 1-9 (parter) (5608

WÓZEK autko, na łożyskach kulkowych, nowy sprzedam, Bydgoszcz, ul. Sieroca 24-4. (5611

KOŻUCH męski bez pokrycia sprzedam. Bydgoszcz, Łokietka 22-2. (5617

UPRZĄŻ na 2 konie w bardzo dobrym stanie sprzedam korzystnie. Bydgoszcz, Zduny 19-2. (5616

KONIA na biegunach i płaszcz damski sprzedam. Bydgoszcz, Łokietka 15-1. (5615

TAPCZAN, łóżko, kozetkę oraz nowe porządne buty filcowe na dogodnych warunkach sprzedam. Bydgoszcz, Wł. Bełzy 110 blok 22-5. (5667

FUTRO męskie nutrie prawie nowe tanio sprzedam. Bydgoszcz, Sielanka 18-1. (5614

NOWE oświetlenie rowerowe sprzedam Bydgoszcz Konarskiego 9-3 od godz. 14 do 18. (5630

WOZKI dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt, saneczki poleca H. Świetlik Poznań, Wrocławska 13. (2531k

PIANINA — fortepiany — sprzedaje — kupuje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, telefon 37-72. (5459

WIRÓWKĘ, ubranie rybackie, buty długie gumowe, lisa żółtego na kołnierz sprzedam. Bydgoszcz Osiedle Leśne blok 7 IV K 20. (5628

DUŻY obraz religijny sprzedam. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 39-5. (5629

PLATFORMĘ i wóz, 2 łóżka oraz stół sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 28-1a (5625

WÓZEK sportowy okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Długosza 9-2. (5626

FUTRO fokowe okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Długa 32-5 (2 piętro lewo (5627

STOLIKI i krzesła dla dzieci sprzedam. Bydgoszcz, Jasna 34-5 (podwórze). (5638

SAMOCHÓD „Opel Blitz" 1½ t. górnozaworowy na chodzie sprzedam. Bydgoszcz, Kaszubska 5-6. (5632

MOTOCYKL NSU 500 ccm z wózkiem (górny) w dobrym stanie zamienię na samochód małolitrażowy lub sprzedam. Grudziądz, ul. Mickiewicza 25 (warsztat zegarmistrzowski). (538

ZŁOTY, srebrny papier oraz gwiazdki wysyła pocztą, hurtowo i detalicznie najmniej za dwadzieścia złotych Marian Średnicki Głowno k/Łowicza. (5596

MASZYNKI gazowe, buty oficerki nr 42 sprzedam. Bydgoszcz, Długa 24-3. (5631

MASZYNĘ do szycia sprzedam, Bydgoszcz, Babia Wieś 18-1. (5639

PIEC i kuchenkę kaflową przenośną sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 61-3. (5589

ROWEREK trzykołowy i samochodzik dziecięcy sprzedam. Bydgoszcz, ul. Wincentego Pola 6-23. (5591

ROWER męski z licznikiem i radio „Nora" 3 zakresowe sprzedam. Bydgoszcz, Jackowskiego 20-5. (5594

RADIO bateryjne 4 lampowe sprzedam Bydgoszcz — Czyżkówko, Śluzowa 24-2. (5597

OFICERKI damskie nr 38 sprzedam. Bydgoszcz, ul. Długosza 7-9 (5601

SIECZKARNIĘ, 2 żelazne łóżka, 1 wóz sprzedam. Dobrzyński Bydgoszcz, ul. Ruska 82 dom nr 24 (dojazd tramwajem 7) 5583

BROSZKĘ brylantową 2.500 zł sprzedam. Bydgoszcz, Toruńska 6-6. (5603

SUKNIĘ ślubną sprzedam. Bydgoszcz, Osada 30-1. (5602

MASZYNĘ do pisania walizkową „Olimpia" jak nową, sprzedam. Bydgoszcz, Długa 47-3. (5592

APARAT fotograficzny „Leica" kupię. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 16 pod nr „5490". (Oferty zamiejscowe aktualne) (5490

AKORDEON 80 basowy 4.600 zł sprzedam. Godlewski Bydgoszcz, Dworcowa 86. (5550

KANAPĘ (amerykanka rozciągana) używaną sprzedam. Bydgoszcz, Chrobrego 26-3. (5587

RADIO „Saba" i patefon z płytami sprzedam. Bydgoszcz, Nakielska 56-10. (5651

WESTFALKĘ na węgiel sprzedam. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 25-8. (5578

ŁÓŻKO żelazne białe, wózek sportowy na łożyskach kulkowych sprzedam. Bydgoszcz, 15 Grudnia 12-5 od godz. 16. (5480

SKRZYPCE, wannę cynkową, tapczan mały, stojak do garderoby okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Nakielska 30-1. (5580

ODKURZACZ „Rekord" sprzedam. Bydgoszcz, ul. Chrobrego 6 m. 1. (5583

SAMOCHÓD półtonowy w dobrym stanie marki „Framo" sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 98 (5584

SAMOCHÓD osobowy „Ford-Eifel" małolitrażowy na chodzie sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 62 (podwórze). (5586

PIEC stałopalny sprzedam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 79-12. (5570

WÓZEK koszykowy nowy, na łożyskach kulkowych, wzór czeski, podwozia niklowane sprzedam. Bydgoszcz, Wzgórze Dąbrowskiego 11-1 (w godzinach wieczornych). (5491

AKORDEON 24 basowy sprzedam. Bydgoszcz, ul. Chorwacka 9-1. (5559

MASZYNĘ do pisania „Olimpia" sprzedam. Bydgoszcz, Nakielska 2-3. (5552

RADIO „Moskwicz" 3 lampowe sprzedam Bydgoszcz Mał. Fornalskiej 18-1 dawniej Leszczyńskiego. (5563

ZEGAREK szwajcarski „Alpina" złoty ręczny sprzedam. Bydgoszcz, J. Stalina 53-8. (5539

SYPIALNIĘ szafę kombinowaną (duża) sprzedam. Bydgoszcz, Plac Poznański 7 stolarnia. (5577

Dnia 10 grudnia 1953 r. zmarł nagle śp.

Stanisław Pałucki

przeżywszy lat 65.

pozostawiając w głębokim smutku żonę, synów i rodzinę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 13 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Bielawkach.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele Piotra i Pawła w poniedziałek o godzinie 7-mej.

Bydgoszcz, Warszawa, w grudniu 1953 r.

---

†

Dnia 10 grudnia 1953 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza matka, babcia i teściowa śp.

Franciszka Baś

z d. Wolnik — przeżywszy lat 61.

O czym zawiadamia

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 13 grudnia 1953 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Czyżkówku. Bydgoszcz, Zielonczyn. (5633

MASZYNĘ do szycia „Neumann" czółenkową sprzedam, Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 3-1. (5573

RADIO „Stern" i radio „Nora" sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 74-9.

ŁÓŻKA masywne tanio sprzedam. Bydgoszcz Al. 1 Maja 144 (stolarnia) (5571

LOKALE

DUŻY pokój zamienię na pokój z kuchnią Wieloszyński Czesław Bydgoszcz, Podgórna 1-17a. (5574

2 POKOJE z kuchnią w Szczecinie zamienię na podobne lub mniejsze w Bydgoszczy wzgl. w okolicy. Oferty Szczecin 3, skrytka 18. (Natychmiast). (5540

POSZUKUJĘ pokoju. Koszty remontu zwrócę. Oferty kierować Urszula Jankowska Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 19-1. (5598

DUŻY pokój centr. ogrzewanie (balkon) zamienię na mały pokój z kuchnią (chętnie Bielawki). Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5609. (5609

MAŁY pokój z małą kuchnią na Czyżkówku zamienię na pokoik (dzielnica obojętna) Wiadomość Bydgoszcz Kołowicza 8-1. (5663

PRACA

POMOC domowa z gotowaniem natychmiast potrzebna Bydgoszcz, Asnyka 6. (5620

POMOC domowa potrzebna, Bydgoszcz, Dworcowa 51-13. (5548

SEKRETARKA-maszynistka poszukuje posady najchętniej na Wybrzeżu (Gdynia — Gdańsk). Zgłoszenia „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „542" (542

ZAOPATRZENIOWIEC doświadczony w branży metalowej i budowlanej poszukuje pracy od 1. I. 1954. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5623. (5623

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Bydgoszcz, Świętojańska 17-3. Zgłoszenia od g. 15 do 17. (5624

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź 1 skrytka 163. (2467

POSZUKUJĘ osoby, która udzieli lekcji matematyki i rosyjskiego. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5612. (5612

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Przybylski Konrad poczta Ogorzeliny, pow. Chojnice. (540

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gumułka Wojciech Ciechocin. (539

ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr 14204 na nazwisko Głazowska Krystyna Toruń. (5666

ZGUBIONO legitymację służbową, karty drogowe oraz dwie delegacje służbowe na nazwisko Piskorz Stanisław Bydgoszcz. (5618

RÓŻNE

ZA długi żony Wandy nie odpowiadam Zieliński Józef Bydgoszcz, Bohaterów Stalingradu 1-3. (5636

ZNALEZIONO na trasie Inowrocław — Gniewkowo dętkę traktorową odebrać Bydgoszcz, Brzozowa 54 (garaż). (5610

PARĘ koni i wóz oddam w dzierżawę zaraz. Bydgoszcz, Żwirki i Wigury 16. (5582

UWAGA: Dam nagrodę osobie, która przyczyni się do wykrycia kradzieży futra karakułowego (łapki) oraz nakrycia stołowego. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6-1. (5564

PRACOWNIA rymarsko-galanteryjna Bydgoszcz, Kujawska 57 wykonuje z powierzonego materiału oraz naprawia i przerabia torebki, teki, portfele, półszorki, pokrycia na konie. (5553

WYKONUJEMY wszelkie hafty: maszynowy i ręczny, mereżkę, okrętkę, obciąganie guzików wszelkich fasonów, plisowanie i elektryczne podnoszenie oczek Bydgoszcz, Poznańska 6 (sklep galanterii). (5600

REDAGUJE KOLEGIUM
WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA"
DRUK: RSW „PRASA"
Bydgoszcz Czerwonej Armii 18/20 — Telefony: Naczelny redaktor — 24-29. Zastępca naczelnego redaktora sekretariat redakcji oraz działy: społeczno-polityczny ekonomiczny i wiejski — 33-41 33-42 Działy miejski kultury oświaty i sportowy — 48-56. Działy: rzemieślniczy, terenowy oraz listów i interwencji — 19-07. Redakcja nocna — 19-07, 33-41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 48-08 Drukarnia nr 2 — 18-99

Papier biały gazet rot mat. kl. VII. 50 gr. 94 cm. E-4-62570

SPORT · SPORT · SPORT

WĘGRZY FAWORYTAMI MISTRZOSTW ŚWIATA W PIĘCIOBOJU

SANTIAGO. Na odbywających się w Santo Domingo (Chile) mistrzostwach świata w pięcioboju nowoczesnym rozegrano przedostatnią konkurencję — pływanie. Zwyciężył Brazylijczyk De Otero przed Szwedem Halleem i Węgrem Tasnady. Następne miejsca zajęli: Johnson (USA), Riera (Argentyna) i Szondi (Węgry). Trzeci Węgier Benedek zajął 8 miejsce.

Po czterech konkurencjach prowadzą Węgrzy Benedek — 21 pkt przed Szondi — 28 pkt. Trzeci jest Szwed Nilsson — 33 pkt.

Zdecydowanym faworytem mistrzostw jest Benedek, którego najsilniejszym punktem jest ostatnia konkurencja pięcioboju — bieg na przełaj.

W punktacji drużynowej prowadzi Szwecja 103 pkt. przed Argentyną 120 pkt. i Brazylią 120 pkt.

3 STYCZNIA — PREMIERA MISTRZÓW POLSKI W HOKEJU NA LODZIE

Za trzy tygodnie, 3 stycznia rozpoczynają się mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie. Weźmie w nich udział 12 drużyn podzielonych na dwie grupy. Dwunastym zespołem, powołanym do ligi na miejsce krakowskiego OWKS jest bydgoska Gwardia. Drużyna ta wystąpi w rozgrywkach w silnym składzie z reprezentantami Polski Burda i Lewackim na czele. Gwardia (Bydgoszcz) będzie grała w grupie warszawskiej na miejsce Unii (Krynica), która przesunięta została do grupy stalinogrodzkiej.

Ostateczny skład obu grup jest następujący:

GRUPA A (warszawska) — CWKS, Kolejarz (Toruń), Włókniarz (Łódź), Gwardia (Bydgoszcz), Budowlani (Opole), AZS (Stalinogród),

GRUPA B (stalinogrodzka) — Górnik (Janów), Gwardia (Stalinogród), Ogniwo (Cieszyn), Spójnia (Nowy Targ), Unia (Krynica), Stal (Stalinogród).

ZIMOWY TURNIEJ PIŁKARSKI

Zimowy turniej piłkarski zorganizowany dla uczczenia II Zjazdu PZPR rozpoczyna się w najbliższą niedzielę 13 bm. następującymi spotkaniami.

Olsztyn — Gdańsk, Lublin — Warszawa, Koszalin — Bydgoszcz, Szczecin — Poznań, Opole — Kielce, Rzeszów — Kraków, Zielona Góra — Łódź, Wrocław — Stalinogród.

NOWE ZWYCIĘSTWO KOSZYKAREK RADZIECKICH W CSR

Przebywająca na tournee w Czechosłowacji reprezentacja Moskwy w koszykówce żeńskiej rozegrała czwarte spotkanie, w którym pokonała reprezentację juniorek CSR 73:48 (36:20).



6

Kruk oniemiał. Najprzód doznał rozkosznego zawrotu głowy. Ale kiedy zaczął powoli panować nad sobą, chmary roztańczonych myśli zalewały mu umysł: zagadnienie miotacza, nielogiczności, niedomówienia, osoba Summersona, w którego szczerość i prostolinijność musiał wątpić... I wreszcie to ostatnie...

Sprzeczne uczucia plątały się w jakiś szalony pulsujący węzeł. Uczuł ból, fizyczny ból w okolicy serca. Coś rodziło się w nim nadzieją, więdło zwątpieniem, nawet złością wybuchało. Obumierało, by za sekundę zmartwychwstać. Ni to wiara, że Stella jest jego już na zawsze. Ni to podejrzenie, że on już nie jest człowiekiem tylko kartą rzucaną na stół, potrzebną hazardziście do wygrania atutu w postaci miotacza. Ni to gniew na profana za szafowanie słowem o tej jego, Bernarda, tajemnicy serdecznej, o miłości palącej jak ogień, choć nie wyznanej odważnie nawet przed samym sobą.

Było mu też bardzo na rękę, kiedy Summerson wręczając rozwinięty dokument umowy, opatrzony wielką pieczęcią i niewyraźnym, ale znanym powszechnie podpisem, uznał sprawę za załatwioną.

Zapewniwszy, że Kruk otrzyma czek na sto tysięcy dolarów i tytuł profesora za trzy dni po wykonaniu zamówienia, prezydent przeszedł spokojnie do uzgadniania reszty szczegółów pracy.

— Co i w jakiej ilości jest panu potrzebne, aby wykonać zadanie? Stawiam do dyspozycji wszystko: ludzi, energię, warsztaty.

— Jedno konkretne pytanie — przypomniał sobie Kruk. — Który miotacz ma być poddany przebudowie? Bo ta operacja z obydwoma w trzy dni, to oczywiste szaleństwo, które w ogóle nie podlega dyskusji.

Summerson udał że się zamyślił. Wolałby dokonać przebudowy obu miotaczy, ale wiedział, iż Kruk nie kłamie mówiąc o szaleństwie. W takiej sytuacji znał dobrze swoją odpowiedź i tylko przebiegłość kazała mu chwilę zwlekać.

— Tylny — odparł niedbale. — A drugi przygotuje pan w następne trzy dni. To będzie już praca znacznie łatwiejsza, z uwagi na nastawienie produkcji i pana osoby, młody człowieku, na ten problem. Plany są przecież dla obu identyczne.

— Wobec tego proszę ekscelencję o skreślenie jednej literki i dopisanie „tylny" — podsunął papier.

Prezydent bez słowa dokonał zmiany.

— A teraz słucham — rzekł, wracając do poprzedniego pytania.

— Przede wszystkim muszę mieć plenipotencję na dokonanie koniecznych zamówień w Sial Celestian Corporation. Muszę posiadać również prawo ingerencji w sprawy dotyczące elektryczności.

— Upoważniam pana do dysponowania energią stosownie do wymogów zamówienia — przerwał prezydent. — W ogóle nie stawiam żadnych ograniczeń prócz tego jednego: trzy dni. No, niech pan mówi dalej.

— Elektromonterów Kuhna muszę też mieć do dyspozycji. Poza tym jego pozwolenie — tym razem jako ministra ochrony zewnętrznej, na wyłączenie miotaczy podczas prac montażowych.

— Dlaczego pozwolenie od niego?

— Bo to bądź co bądź naraża Coelestię. Moim obowiązkiem jest również uprzedzić ekscelencję, że w przerwaniu pracy miotaczy kryje się niebezpieczeństwo katastrofy naszego świata. Przez godzinę, czy nawet dłużej będą one nieczynne.

— Przecież pan na razie przerobi tylko tylny. Czy on w ogóle kiedykolwiek działa?

— Rzeczywiście, nikt nie pamięta, aby spełniał swoje funkcje. Coelestia porusza się z prędkością 50 km/sek w stosunku do Słońca. Już ta prędkość wystarcza aby jakieś, nawet bardzo drobne ciało, uderzając o pancerz Coelestii, przebiło go na wylot, wywołując równocześnie eksplozję na skutek ogromnego tarcia. Niewielkie ciała o średnicy do 1 cm nie stanowią niebezpieczeństwa dla całej Coelestii dzięki specjalnej warstwie samouszczelniającej w płaszczu naszego świata. W ostateczności powstanie nieduży otwór do kilku pomieszczeń, które automatycznie zostają odcięte od reszty świata. Ciała większe jednak mogłyby spowodować bardzo groźne następstwa. Te wyłapują miotacze. Zrozumiałe więc są obawy przed ich wyłączeniem.

— Przesada — wtrącił Summerson krzywiąc się niechętnie.

— Może i przesada — zgodził się konstruktor. — Pustka międzygwiezdna jest tak słabo wypełniona jakąkolwiek materią, iż każde ciało większe od swobodnego elektronu, czy powiedzmy atomu, stanowi rzadkość. W naszych okolicach nieba zagęszczenie materii odpowiada rozmieszczeniu masy 20 atomów wodoru w 1 cm sześc. W przeliczeniu na miligramy wyniesie to 0,00003326 mg na 1 km^3 przestrzeni. Najlepszym sprawdzianem tego niech będzie fakt, że za mojego życia stwierdzono zaledwie 17 drobnych uszkodzeń w płaszczu Coelestii, zaś miotacz czołowy działał raz. I to gdy byłem jeszcze dzieckiem.

— Niech się pan Kuhnem nie przejmuje, młody człowieku, już ja to załatwię. Zdaje mi się, że to wszystko?

Kruk skinął głową.

— No, to niech się pan zabiera do roboty. Plany sfotografuje pan w domu i to jak najprędzej. Po sporządzeniu kopii zwróci mi pan natychmiast oryginały.

* * *

Kruk wychodził z ciemni. W jednej ręce niósł otrzymane przed dwiema godzinami plany, w drugiej świeże fotokopie. W następnym pokoju, który służył równocześnie za jadalnię, usiadł na krześle, wpatrując się w pierwszą kopię. Zatrzymał zdziwiony wzrok na jej górnym rogu. Porównał z paroma kolejnymi, potem z ostatnią i zdumiał się jeszcze bardziej.

— Nad czym tam jeszcze ślęczysz? — zagadnęła go matka. — Czy nie widzisz że czekam na ciebie z kolacją?

Bernard ocknął się z zamyślenia.

— Niech mi mama nie przeszkadza. Właściwie, przepraszam... jestem okropnie zajęty. Jakby tu powiedzieć... A zresztą — już idę.

Rozległ się dzwonek i w drzwiach stanął wysoki mężczyzna w nienagannie skrojonym czarnym garniturze. Kruk poznał w nim inspektora policji. Spojrzał jeszcze na kopię, to znów na niego i rzucił trochę szorstko:

— Ma pan do mnie interes?

— Tak.

— Czy poufny? — zapytał Kruk, słysząc w głosie przybysza zakłopotanie.

Inspektor spojrzał na Mery Kruk, potem na jej dwunastoletniego synka, majstrującego coś w kącie i położył rękę na stole.

— Prezydent Summerson polecił mi zabrać to wszystko od pana.

Kruk zdziwił się.

— Kopie także?

— Tak. Wszystko, jak powiedziałem. Oto upoważnienie.

(Ciąg dalszy nastąpi)